Nr. 6. Środa, 10 Stycznia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa **ul. Czarnieckiego 12.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:			miejscowa:		
rocznie	36 K	ćwierćrocznie K 9·— h.	rocznie	28 K	ćwierćrocznie 7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie K 3·— h.	półrocznie	14 K	miesięcznie 2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **26 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 30 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej“.**

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 *K*
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2·40 *K*

Zamiejscowa:

rocznie	36 *K* — *h*
półrocznie	18 *K* — *h*
ćwierćrocznie	9 *K* — *h*
miesięcznie	3 *K* — *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 *K* 50 *h*
miesięczni	— *K* 60 *h*

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcy

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdą Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcya zawsze chętnie do współudziału zaprasza.

W r. 1917 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, dr. Adama Fischera, Stanisława Graybnera, dr. Tadeusza Konczyńskiego, dr. Stanisława Lama, Stanisława Machniewicza, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbińskiego, Henryka Zbierzchowskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Lublina, Wiednia i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy pracę najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury. W styczniowym zeszycie rozpoczynamy między innymi druk pracy Jana Grzegorzewskiego „Na Spiżu“ oraz studyum literackiego na podstawie źródeł i materyałów rękopiśmiennych p. t. „Zygmunt Kaczkowski i jego czasy“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała elewa ewidencyjnego, Aleksego Komarzyńskiego, geometrą ewidencyjnym II. klasy w XI. klasie rangi.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicyi z dnia 5 stycznia 1917 l. 171/42/XVIII. dotyczące drobnej sprzedaży mąki żytniej razowej.

Na podstawie §. 19 rozporządzenia Cesarskiego z dnia 11 czerwca 1916 Dz. p. p. Nr. 176 zarządzam, co następuje:

Artykuł I.

W §. 1, rozporządzenia z dnia 31 maja 1916 l. 15206/Z. A. O. Dz. u. kr. Nr. 68, którem ustanowiono ceny mąki w drobnym handlu, należy dodać w pierwszym ustępie po wyliczonych tam gatunkach mąki „Mąka żytnia razowa 48 hal.“.

Artykuł II.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

C. k. Namiestnik:
Generał baron *Diller* w. r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 stycznia 1917.

Sytuacya wojenna.

Teraz, kiedy już Fokszany zdobyte, linia obronna rossyjska nad dolnym biegiem Seretu i jego dopływami podobna jest do ptaka, któremu oderwano oba skrzydła. Jednem z nich, wiadomo, była Braiła na południowym wschodzie, drugiem Fokszany, na północnym zachodzie.

Fokszany znajdują się w dorzeczu Seretu, który przepływa nieco dalej na wschód, oddzielony trzęsawiskami. Ów teren bagnisty stanowi razem z rzeką Putną, kierującą się tu zygzakami na południe, doskonałą ochronę naturalną. Nie brak zresztą Fokszanom, których strategiczne znaczenie zdawna było należycie rozumiane, także sztucznych obwarowań. Chciała jednak ironia losu, że skierowane one są właśnie w stronę, zkąd tym razem wcale nie groziło niebezpieczeństwo. Wszystkie wogóle fortyfikacye rumuńskie powstały pod rządami króla Karola, kiedy biorąc na uwagę możliwość wojny, przewidywano w Rumunii jedną tylko: wojnę z Rossyą. To też pierścień fortów okala Fokszany jedynie od północy i wschodu, sprzymierzeńcy zaś zaatakowali je od zachodu i południa, zkąd miasto otworem stoi.

Już przed kilku dniami zaznaczyliśmy na tem miejscu, że nad potokiem Milcov, zmierzającym pod Fokszanami w kierunku północno-wschodnim ku Putnie, do której wpada, zapanowało silne ożywienie. Operacye sprzymierzeńców uwieńczone były także tutaj zupełnem powodzeniem, wobec czego upadek Fokszanów stał się tylko kwestyą czasu. Dnia 7 b. m. akcyę uwieńczyło zdobycie miasta. Biuletyn skąpe na razie podaje o tem ważnem zdarzeniu szczegóły. Dowiemy się zapewne niebawem, wśród jakich okoliczności doszło ono do skutku; ale doniosłość nowego zwycięstwa przemawia sama za siebie.

Fokszany są ważnym punktem węzłowym. Między innemi panują one nad linią kolejową, przebiegającą wzdłuż Seretu na północ przez Roman w stronę Bukowiny. Pod Marasesci, zapomocą bocznej odnogi, łączy się linia z inną ważną drogą żelazną, mianowicie z linią kolejową, która przez Tecuciu zmierza ku Jassom, stolicy Mołdawii.

Tak więc zdobycie Fokszanów dało sprzymierzeńcom w ręce ważną pozycyę kluczową, która niewątpliwie ułatwi im dalsze postępy.

Linia obronna rossyjska skutkiem utraty Fokszanów pozbawiona została oparcia na zachodzie tak samo, jak upadek Braiły wysadził ją z fundamentów na wschodzie.

Obecnie więc na obu skrzydłach zgruchotana, wspiera się jedynie na członie swym środkowym Fundeni-Nemolasa. Fundeni leżą w kolanie Seretu, na północnym jego brzegu na południowy-wschód od Fokszanów, Nemolasa zaś jeszcze dalej na wschód na brzegu południowym. I tam już jednak nie czują się Rossyanie pewnymi siebie; i tam również żelazna pięść sprzymierzeńców kruszy ich warownie.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Wiedeń, 8 stycznia. Urzędowo ogłaszają dnia 8 stycznia:

(*Ze wschodniego teatru wojny*).

Grupa wojsk Mackensena: Wczoraj pobito ponownie nieprzyjaciela koło Focsani. Gdy niemieckie pułki przełamały

---

29)

TADEUSZ KONCZYŃSKI.

ŚMIERTELNY BIEG.

ROMANS WSPÓŁCZESNY.

(Ciąg dalszy).

CZĘŚĆ DRUGA.

VII.

W kilka miesięcy później salon Jadwigi Otowiczowej gromadził mnóstwo osób.

Początkowo przewijały się przez progi gościnne, przy których pan Karol witał przybywających z wyszukaną dworskością, nieprzebrane fale za falami znajomych, dalekich krewnych, potentatów finansowych, przedstawicieli arystokracyi, polityków i literatów, artystów malarzy i śpiewaków, muzyków i ludzi nauki. Bywały matrony poważne, przedstawicielki obozu postępowego i szlachetne latorośle wszechwiecznej ciekawości i swawoli, poszukiwaczki nowych dreszczów.

Unieważnienie małżeństwa Otowicza z panią Heleną, jego ożenienie z prześliczną panną Jadwigą Połocką stanowiły, rzecz naturalna, niemałą sensacyę dla kół towarzyskich Warszawy.

A ponieważ młoda para otwarła dom, urządzony na wielką stopę, ponieważ zbytek mieszał się tam harmonijnie ze smakiem wytwornym, ponieważ pan domu należał do bardzo dowcipnych causeurów a pani domu ujmowała wszystkich wdziękiem, swobodą i tym czarem przedziwnym, któremu każdy, chciał czy nie chciał, ulegał — ponieważ wreszcie nie brakowało u Otowiczów nawet ptasiego mleka, kolacye zaś u nich były przyrządzane i podawane z pierwszorzędną maestryą kucharską, nic dziwnego, iż w krótkim czasie salon ich stał się najtłumniejszym w Warszawie i zdobył sławę najbardziej wyrafinowanego...

Bo chociaż wśród stałych bywalców nie brakowało przedstawicieli najgłębszych badań naukowych, choć nieraz rozmowy stawały się istnymi turniejami słownymi, to jednakowoż atmosfera domu przesycona była głównie eterem zmysłowości...

Wrażliwy obserwator dostrzegał to na każdym kroku.

Dzieła artystyczne pierwszorzędnych niewątpliwie pendzli rozwieszone na ścianach, wychylały się z ram błyszczącymi nagimi torsami kobiet lub uśmiechami par błądzących po parkach.

Gorący ton materyi, któremi obite były meble i ściany, nęcące zacisza, strojne w kwiaty i przymglone światła, które prosiły, aby się do nich zakradać na rozkoszne dyalogi — — nieustanna czujność gospodarza, aby rozmowy nie stawały się przypadkiem zbyt ciężkiemi i forsownemi dla postronnych, jego umiejętność wplatania w najmądrzejszą dysputę żartobliwego tematu, który podsycany jego uwagami opanowywał natychmiast grona szanownych potentatów nauk i figlarnie wciągał ich na głębiny, kędy nimfy śmiechem i pluszczącą wodą oblewały ich, to wszystko dostrajało się do jednego wspólnego tonu erotycznego. O to bowiem najłatwiej wszędzie...

A wśród tej atmosfery przewijała się postać wysmukła, rasowa pani Jadwigi, której zachowanie się dla wielu jej dawnych znajomych stało się zupełną niespodzianką...

— Patrz pan — rzekł na jednym z wieczorów jowialny, pięćdziesięcioletni doktor Puncewicz do Sachowicza — jaki pani Jadwiga ma wyraz oczu! jaki uśmiech! doprawdy nie uwierzyłbym, że panna tak może się zmienić w ciągu kilku miesięcy... Te jej oczy! ten jej uśmiech! patrz pan! teraz nachyla się do Ordęgi i mówi....

— Istotnie — odparł zagadnięty — ma pan słuszność.

Doktor zaś mówił dalej z przejęciem:

— Pamiętam ją z przed roku, nie widziałem jej nawet w czasie karnawału równie rozbawioną, pełną wesołości. Ale mimo wszystko przysiągłbym wówczas, że ma twarz świętej. A teraz, patrz pan! ile w jej uśmiechu gorącego ciepła! jak jej oczy grają obietnicą dyabelską! te jej usta, to usta rozkosznej Fryne!

— Fryne! Fryne! — powtórzył bardzo głośno.

— Doktorze! na Boga ciszej, ciszej! — rzekł Sachowicz — usłyszała! wpadliśmy!

Zakłopotany skorzystał z tego, iż go kto inny zaczepił i zniknął w sąsiednim pokoju.

Doktor Puncewicz, olśniony własnem spostrzeżeniem, śmiejąc się, podszedł do grupy, w której królowała pani Jadwiga i całując ją w rękę, odezwał się dwuwierszem:

— Cóż znaczy wiedza, co państw wszystkich ligi, wobec uśmiechów i spojrzeń... Jadwigi!

— Brawo! brawo! — zawołano ze wszystkich stron.

(Ciąg dalszy nastąpi).

linie nieprzyjacielskie na południe i południowy-zachód od miasta, wojska generał-porucznika Lidwika Goigingera zdobyły szturmem dwa, położone jedno za drugiem, stanowiska nieprzyjacielskie w obszarze Odobesci. Równocześnie odrzucono także nieprzyjaciela w podgórzu Mgr. Odobesci. Rossyanie ustąpili na całym froncie. Focsani od dzisiaj godziny 8 rano znajdują się w rękach sprzymierzonych.

Front Arcyksięcia Józefa: W dolinach Putny i Susity zdobyliśmy ponownie w walkach obszar nieprzyjacielski. Także w górnej dolinie Casinu poczyniono postępy. Nieprzyjaciel daremnie usiłował przeciwatakami wydrzeć nam zdobyty obszar.

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Z obszaru naszych wojsk niema nic do ogłoszenia.

(Z włoskiego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie było zmiany.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu).

Berlin, 8 stycznia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 8 stycznia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Na zachód od gościńca z Rygi do Mitawy wielkie siły rossyjskie wczoraj ponownie ruszyły do ataku szerokim frontem. Nad rzeką Aa udało się im rozszerzyć o pewien kawał, zyskany dnia 5 b. m. teren. Na wszystkich innych miejscach krwawo ich odparto.

Front Arcyksięcia Józefa: Pomimo zawiei śnieżnej i dotkliwego zimna ponownie wyparliśmy nieprzyjaciela między dolinami rzek Putna i Ojtoz.

Grupa Mackensena: Dzień 7 b. m. dał dziewiątej armii w szczególności zaś zwycięzkim wojskom niemieckim i austro-węgierskim generałów Krafta von Delmensingen i von Morgena nowy a wielki sukces. Wyparła ona Rumunów i Rossyan z silnie obwarowanego pasma górskiego Mgr. Odobesti ku Putnie. Dalej na południe zdobyto szturmem pozycyę Milocoval, zbudowaną już w październiku a obecnie zacięcie bronioną. Prąc silnie za nieprzyjacielem wojsko nasze nie pozwoliło mu stanąć na drugiej swej linii nad kanałem między Focsani a Karestea. I to stanowisko przełamano i w dalszym pochodzie przedostano się za gościniec Focsani-Boletesti. Dziś rano zajęto Focsani. Ze zdobytych obwarowań wzięto do niewoli 3910 żołnierzy a zabrano 3 działa i kilkanaście karabinów maszynowych

Front macedoński. Między jeziorami Ochryda a Prespa atak silnego oddziału wywiadowców nieprzyjacielskich był bezskuteczny.

(Z zachodniego teatru wojny).

Na froncie Izery w łuku Ypern i na północ od Somme chwilami wywiązywała się znaczna walka działowa. Wskutek pomyślnych walk napowietrznych i ognia naszych dział obronnych nieprzyjaciel utracił sześć samolotów.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa donosi dnia 8 stycznia wieczorem: Koło Rygi silna walka artyleryi. W toku jest pościg za pobitymi pod Focsani Rossyanami.

Narady hr. Czernina z Kanclerzem Niemiec.

O wizycie P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina w Berlinie pisze *B. Z. am Mittag:* Jest rzeczą naturalną, że odwiedziny austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych w obecnym czasie są nie tylko formalnością wynikłą z objęcia przezeń nowego urzędu, lecz poza tem dają sposobność do jak najważniejszych rozmów politycznych między obu kierującymi mężami stanu. Mimowoli ten zjazd jest charakterystycznym kontrastem z odbywającym się równocześnie zjazdem kierujących ministrów czwórporozumienia w Rzymie. Obrady w Rzymie mają na celu znowu na pewien czas od biedy załagodzić objawiające się ponownie ostre przeciwieństwa między mocarstwami koalicyi na Bałkanie, aby się jedność akcyi wojskowej nie rozpadła; przytem muszą oni powziąć decyzyę, co należy uczynić po rozbiciu się wszystkich nadziei co do Rumunii. Natomiast hr. Czernin i Bethmann Hollweg z zadowoleniem mogli stwierdzić, że ścisłe, w 30-miesięcznej walce nierozerwalnie skojarzone przymierze Niemiec i Austro-Węgier, do którego przyłączyły się Bułgarya i Turcya, w pełnej sile dalej istnieje, gdyż od samego początku wojny mocarstwa sprzymierzone wzajemnie się wspierają w sposób odmienny niż koalicya. W tym też duchu zjazd berliński jest charakterystycznym komentarzem słów, z któremi Cesarz Wilhelm zwraca się w swoim rozkazie do armii i floty.

Pogrom Rumunii.

Corriere della Sera zamieszcza sprawozdanie z Jass, donoszące, że parlament i koła urzędowe Rumunii niezachwianie wierzą w zwycięstwe. Co prawda, *Corriere della Sera* nie podziela tej wiary i zaznacza, że zdaje się, iż brama do Mołdawii wali się i że teraz także linia Seretu utraci swe znaczenie wojskowe. Wszystko zależy od przywrócenia równowagi sił i wypada spodziewać się, że to się uda. Także paryskie sprawozdanie, nadesłane do tego pisma, powiada, że położenie na froncie rumuńskim jest dziś ponure. Przewiduje też przerwanie linii kolejowej Gałacz-Jassy.

Współpracownik wojskowy *Echo de Paris* stwierdza, że nie ulega żadnej wątpliwości, iż Mackensen dąży do dalszego wyzyskania swych sukcesów.

Ostseezeitung ogłasza informacye neutralnego sprawozdawcy wojennego w Mołdawii o stosunkach w armii rumuńskiej. Przedstawia on, że karność w wojsku rumuńskiem wprawdzie już od kilku tygodni rozluźniła się odkąd dowiedziano się o zajęciu Krajowy i Bukaresztu, teraz zaś na porządku dziennym jest tłumna ucieczka żołnierzy, do czego ludność dopomaga wszelkimi sposobami. Pewien starszy jegomość zbiegły z Bukaresztu, przebrany w mundur kawaleryjski regularnego wojska rumuńskiego, opowiadał z płaczem, że podczas ucieczki do Jass jego i towarzyszy jego opadli zbuntowani żołnierze obrabowali ich i zabrali im bieliznę i ubranie zostawiając im własne swe mundury i ulotnili się. Rossyanie krótko się rozprawiają z ludźmi, którzy pomagają do ucieczki z szeregów. Jak się zdaje w Mołdawii zarówno miasta jak i wsie sprzyjają ucieczce żołnierzy, gdyż Rossyanie bezwzględnością swą wywołaną przez trudność położenia, wcale nie zjednali sobie sympatyi w kraju.

W sprawie pokoju.

Angielski minister pensyj Barnes (partya robotnicza) w mowie wygłoszonej w Suthwark powiedział: Wszyscy pragną pokoju, ale najlepszą drogą do osiągnięcia pokoju jest, aby teraz wypędzić myśl o pokoju z wszystkich umysłów do czasu, w którym będą osiągnięte cele mogące pokój zapewnić. Propozycya pokojowa Niemiec nie była prawdziwą propozycyą pokojową. Propozycya ta jest utrzymana w tonie zwycięskim i nacechowaną humorem mordercy (!!). Nie można rozpoczynać rokowań pokojowych z dzikiemi zwierzętami (!). Wilson może być przekonany, że nie prowadzimy wojny, aby zniszczyć Niemcy, lecz tylko, aby zdruzgotać siłę militarną Niemiec i wytępić butę militarną nie tylko w Niemczech, lecz wszędzie. Może on być pewny, że zanim rozpoczniemy rokowania pokojowe, Niemcy muszą opróżnić Belgię i obsadzone obszary mniejszych narodów. Niemcy muszą zgodzić się na naprawienie wyrządzonego bezprawia (!) i podpisać traktat pokojowy oparty na międzynarodowej sile moralnej całego świata.

Haskie Biuro koresp. na zapytanie w ministerstwie spraw zagranicznych otrzymało odpowiedź, że tekst noty pokojowej Wilsona do stron prowadzących wojnę został wręczony w Hadze nie jak to prawdopodobnie w Madrycie miało miejsce z prośbą o poparcie, lecz, że tekst wręczył ministrowi spraw zagranicznych ambasador amerykański, nie prosząc o poparcie.

Metody cenzury włoskiej.

Cenzura włoska dopiero wczoraj pozwoliła na ogłoszenie rozkazu dziennego Cesarza Wilhelma do wojska i floty, natomiast nie pozwoliła jeszcze na ogłoszenie rozkazu dziennego Monarchy Austro-Węgier.

Sukces niemieckiej łodzi podwodnej.

Jedna z niemieckich łodzi podwodnych pod komendą porucznika floty Steinbauera zatopiła torpedą d. 27 grudnia na morzu Egejskiem francuski okręt liniowy „Gaulois" (11.300 tonn), którego strzegły statki stróżujące. Ta sama łódź podwodna zatopiła dnia 1 stycznia na morzu śródziemnem angielski okręt do przewożenia wojska „Ivernia" (14.278 tonn), który jechał z pełnym ładunkiem, oraz d. 3 stycznia uzbrojony, do pełna naładowany okręt do przewożenia wojska pojemności około 6000 tonn.

Charakterystyczny rossyjski rozkaz.

Rozkaz korpuśny wojska rossyjskiego, znaleziony d. 1 stycznia na Monte Faltucanu, w dosadny sposób maluje, jak to uwiadomiono wojsko rossyjskie o propozycyi pokojowej Niemiec. Powiedziano w nim: Nikczemny Niemiec stchórzył i prosi o pokój. Znaczy to więc, że z nim jest bardzo źle. Bijcie tego łajdaka, a on zgodzi się na wszystko i na klęczkach będzie żebrał o pokój. Hasłem naszem: Kulka w jego bezecne piersi, a bagnetem w jego próżny żołądek.

Narady czwórporozumienia w Rzymie.

Ag. Stefaniego ogłasza: Narady ministrów i ambasadorów czterech mocarstw koalicyi prowadzono dalej onegdaj przed południem i po południu. Popołudniowe posiedzenie zakończyło konferencyę. Zamykając prace sojusznicy stwierdzili ponownie zgodę co do różnych spraw, będących na porządku dziennym i postanowili urzeczywistnić coraz bardziej zjednoczenie swych wysiłków.

Dzienniki włoskie donoszą w przeciwieństwie do *Ag. Stefaniego*, że przedstawiciele wojskowi czwórsojuszu radzili wczoraj i wzięli udział w końcowem posiedzeniu, na którem obecna była misya floty angielskiej. W obiedzie u Boseli'ego wzięli udział, oprócz członków konferencyi, także przedstawiciele dyplomatyczni Japonii, Rumunii, Serbii, Belgii i Portugalii, oraz członkowie gabinetu włoskiego. Przed obiadem francuski minister wojny przypiął osobiście francuskie krzyże wojenne włoskiemu ministrowi wojny, ministrowi marynarki i szefowi sztabu generalnego Cadornie. Boseli wygłosił toast, na który odpowiedział Briand. Obaj wyrażali nadzieje zwycięstwa. Po obiedzie konferował Briand ponownie z Sarrailem. Wieczorem odjechali uczestnicy angielscy z Lloydem George, oraz francuscy i rossyjscy. Żaden z przedstawicieli nie złożył wizyty w Watykanie. Sarrail odjechał do Salonik. Lloyd George telegrafował do głównej kwatery włoskiej, że prace konferencyjne zmuszają go do odłożenia do in-

---

4)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

Kto po raz pierwszy widzi pannę Irenę des Tourilles, jest nieco zdziwiony; miałoby się ochotę, przy tych wspaniałych kształtach i rysach pociągających, znaleźć coś innego niż lodowatą oziębłość, która ją otacza. Fizyognomia jej uderza nieustannem zamyśleniem, bardzo dziwnem w tak młodym wieku.

Irena słucha więcej niż mówi, a dziwna sztywność jej wzroku mogłaby pozornie świadczyć o bezmyślności.

Jednakże oko panny des Tourilles, której dusza umie się skupić, miewa czasami dużo niespodziewanego i jaskrawego ożywienia. A wtedy staje się jasnem, że w tej kobiecie o wspaniałych kształtach, bije serce zdolne do działania w namiętnym porywie miłości, lub nienawiści.

W chwili, w której ją widzimy w przygnębionej atmosferze smutku tego pokoju, Irena jest bardzo wzruszona boleścią swego narzeczonego.

Czeka, by zbliżył się do niej.

Herbert, którego oczy zachodzą łzami, nie widzi jej.

Co robić?... Czekać? Nie, pociecha od niej przyjść powinna.

— Och! Ireno! Jesteś tutaj!... Dzięki ci!

Bierze rękę, którą mu podaje, trzyma ją długo w swojej, całuje i usuwa się znowu na krzesło.

Upływa kilka minut w ponurem milczeniu, następnie pani de Rochefleur powstaje z trudem i biorąc syna za rękę mówi:

— Chodź, moje dziecko!

— Nie, matko, zostaw mnie; nie opuszczę tego pokoju, aż ojciec mój ztąd wyjdzie. Nadto już cierpię, że przybyłem za późno...

Wdowa nie nalegała, stała chwilę, jakby się namyślała, czy ma także zostać.

Zdecydowała się wreszcie, zrobiła kilka kroków bardzo powoli i wtedy można było spostrzedz, że ta kobieta musiała być kiedyś bardzo piękna.

Zwolna, coraz wolniej, w miarę jak zbliżała się ku drzwiom, odchodziła z pokoju, ale zaledwie znalazła się za drzwiami, usłyszano głuchy odgłos upadającego ciała.

Pani de Rochefleur zemdlała.

Pospieszono natychmiast z pomocą.

— Proszę iść — rzekła Irena do pielęgniarki — pomoc pani może być potrzebna. Ja zostanę tutaj.

Zemdlenie pani de Rochefleur nie pociągnęło za sobą żadnych skutków. Świeże powietrze, nacieranie eterem, natychmiast ją przywiodły do przytomności.

Daremnie syn prosił, aby się położyła.

— Nie, nie, moje dziecko!... na nogach, aż do końca!... Już mi dobrze, nic mi nie jest. Woń świec spowodowała to osłabienie... już dobrze...

Po krótkiem milczeniu, Herbert zapytał:

— Jak dawno ojciec żyć przestał?

— W południe wydał ostatnie tchnienie...

— Czemu nie posłaliście po mnie? Mógłbym był zdążyć na czas.

— Któż mógł przewidzieć to nieszczęście, moje dziecko? Wobec tak silnego organizmu, czyż mogło grozić lekkie zapalenie płuc? Niestety!...

— Od jak dawna położył się do łóżka?

— Od dwóch dni.

— Tylko od dwóch dni?

— Tak. Pisaliśmy do ciebie, jak tylko gorączka się pokazała. Tak mało wagi przywiązywałam do jego niezdrowia, że nawet nie odprosiłam Ireny, która przybycie swoje zapowiedziała w przeddzień.

— Ależ moja matko, musiały zajść jakieś komplikacye... Nie umiera się z zapalenia płuc w dwadzieścia cztery godzin, o ile mi się zdaje!... Co powiedział doktor?

— Spędził noc tutaj i nie znajdował nic groźnego w stanie naszego kochanego chorego... trzeba było nawet bardzo nalegać, aby go dłużej zatrzymać w Machecoul. Odjechał dziś rano, ale obiecał, że wróci wieczorem o szóstej... Gdy wróci, zastanie go nieżywym!... To straszne!

— Czy ojciec czuł, że umiera? — spytał jeszcze młody człowiek.

— Zdaje mi się, że tak.

— Był kto przy nim?

— Tak, moje dziecko, byłyśmy wszystkie...

— Więc doktor tego nie przewidywał?

— Niestety, nie!... To straszne! śmierć piorunująca!... Nie mogę uwierzyć, że ojciec twój umarł!... A przecież... niestety! już go niema na świecie!...

Herbert opuścił głowę na piersi.

Za chwilę znowu zapytał:

— Czy w ciągu poranku ojciec nie popełnił jakiej niestrożności, która mu zaszkodzić mogła?

— Nie, mogę ci zaręczyć. Chcąc go rozerwać, nie opuszczałyśmy go wcale: ani chwili sam nie pozostał. Skoro która wychodziła z pokoju, natychmiast druga ją zastępowała. Bardzo nalegał, abyśmy nie siedziały przy nim, a gdyśmy odeszły na śniadanie, upewniał nas, że czuje się lepiej. Po śniadaniu, Irena z Zuzanną pozostały chwilę na tarasie. Ja weszłam do pokoju, zbliżyłam się do łóżka, dotknęłam jego czoła i rąk. Zdawało mi się, że drzemie i usiadłam opodal... W pięć minut później odezwał się, żądając abyśmy wszystkie przyszły.... Przestraszona, kazałam zawołać Zuzannę i twoją narzeczonę, przyszła także pani Thurin.... Do każdej z nas przemówił po kilka słów.... Do ciebie także... Myślał, że jesteś przy nim....

Wdowa się zatrzymała. Łkanie nie dało jej mówić dalej.

Po chwili, z wysiłkiem dodała:

— Zuzanna ci opowie.... Błogosławił ciebie, Irenę także!...

Zgnębiona, złożyła głowę na fotelu.

Herbert milczał.

Gorzko sobie wyrzucał swój wyjazd z Machecoul.

Czy jednak, gdyby był obecny, śmierć nie dokonała by była swego dzieła?

Prawdopodobnie nicby był nie pomógł, ale ta nieobecność ciążyła mu jak wyrzut sumienia, którego pozbyć się nie mógł. Było to, jakby złowrogie instynktowe przeczucie!

Pomimo wszelkich usiłowań, aby tę zmorę odpędzić i dodać sobie odwagi, myśl okrutna nieustannie go dręczyła:

„Gdybym tu był!"

(Ciąg dalszy nastąpi).

nej rychłej sposobności powitania króla wśród wojsk na froncie.

Komunikat turecki.

Sprawozdanie tureckiej głównej kwatery z dnia 8 b. m.:

Front kaukazki: Na prawem skrzydle odparto próbę ataku nieprzyjaciela na tureckie straże przednie. Wojska tureckie, tworzące część armii dunajowej, odparły w nocy z 6 na 7 b. m. atak nieprzyjaciela.

RADA STANU.

Dzienniki warszawskie donoszą, że projekt regulaminu tymczasowej Rady Stanu został opracowany przez wybitnego warszawskiego prawnika St. Bukowieckiego i przyjęty przez przyszłych członków tej Rady, z wyjątkiem ustępów tyczących się „komitetu wojskowego“ (§§ 19—26), co do których osobna zapadnie decyzya.

Najważniejsze postanowienia tego regulaminu są następujące:

Rada Stanu ma funkcyonować dwojako, albo *in pleno*, albo też zapomocą swoich organów, t. j. departamentów, wydziału wykonawczego, komitetu wojskowego, komisyj przygotowawczych i komisarzy miejscowych.

Departamentów ma być siedm (skarbu, spraw wewnętrznych, ekonomii i dobrobytu publicznego, sprawiedliwości, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, spraw ogólnych i wreszcie wojny). Do zadań departamentów należy opracowywanie lub opiniowanie projektów ustaw, przedkładanych Radzie Stanu, oraz zarząd odnośnymi działami służby publicznej — słowem mają one to zadanie, co ministerstwa w państwach nowożytnie zorganizowanych. Regulamin określa zadania poszczególnych departamentów, a zwłaszcza zwraca uwagę określenie departamentu VI. (spraw ogólnych):

„Departament ten przygotowuje ogólne interesy polityczne, dotyczące dalszego rozwoju zasadniczych podstaw organizacyi państwa polskiego i określenia jego granic, a także stosunków z państwami centralnemi i innemi sprzymierzonemi, wreszcie innych spraw ogólnych, nie wchodzących w zakres pięciu departamentów specyalnych“.

Na czele departamentów stoją „dyrektorowie“ mianowani przez Radę i odpowiedzialni za całą działalność departamentu, a dzielą się departamenta na sekcye (z „naczelnikami sekcyi“). Obok dyrektorów istnieje „ciało doradcze“, zaproszone przez wydział wykonawczy Rady Stanu. Tylko w departamencie oświaty istnieją dwie Rady: jedna dla spraw wyznań, druga dla oświecenia. Urzędników dep. mianuje dyrektor.

Drugim organem Rady jest Wydział wykonawczy, będący zwierzchnim organem departamentów. Wedle par. 14 Wydział wykonawczy składa się z marszałka koronnego i 6 dyrektorów departamentów cywilnych, t. j. wogóle z 7 członków, przez Radę Stanu ze swego grona wybranych. Przewodniczy na zebraniach marszałek koronny lub w jego zastępstwie wicemarszałek, będący jednocześnie dyrektorem jednego z departamentów. Zadania Wydziału oznacza par. 16: „Wydział wykonawczy rozstrzyga samoistnie w przedmiotach bezpośredniej akcyi organizacyjnej i administracyjnej. W przedmiotach ustawodawczych, tudzież w kwestyach zasadniczych Wydział wykonawczy referuje dla ogólnego zebrania Rady Stanu. Wydział wykonawczy porozumiewa się w imieniu Rady Stanu z rządami okupacyjnymi za pośrednictwem komisarzy tychże rządów, przy Radzie Stanu funkcyonujących. Przedstawia komisarzom wszelkie postanowienia, tak swoje, jak i ogólnego zebrania Rady Stanu, współdziałania lub akceptacyi rządów okupacyjnych wymagające“.

Ważnem niezmiernie, bo zasadniczej treści jest postanowienie par. 18: Marszałek koronny przewodniczy na zebraniach Wydziału wykonawczego w ogólnem zebraniu Rady Stanu i w Komitecie wojskowym. Do czasu wyboru panującego lub regenta Państwa marszałek koronny jest zwierzchniczym przedstawicielem polskiej władzy państwowej, reprezentującym ją tak na zewnątrz, jak i na wewnątrz państwa.

Plenum Rady wybiera marszałka, wicemarszałka i sekretarza Rady Stanu. Wedle par. 30: z wyjątkiem kwestyj formalnych, oraz spraw, które przez plenum ogólnego zebrania uznane zostały za nagłe, wszystkie wnioski na Radę Stanu winny być uprzednio rozpoznawane przez Wydział wykonawczy lub Komitet wojskowy, stosownie do kompetencyi i z opinią jednego z tych ciał zareferowane Radzie Stanu.

Co do zadań, to par. 32 postanawia, że Rada Stanu rozpoznaje w ogólnem zebraniu wszystkie sprawy, wychodzące poza zakres kompetencyi Wydziału wykonawczego i Komitetu wojskowego. W szczególności do ogólnego zebrania należy rozpoznawanie i uchwalanie wszelkich wniosków o charakterze ustawodawczym, t. j. projektów ustaw i rozporządzeń, a także spraw zasadniczych zarówno w wydziałach cywilnych jak i wojskowych.

Projekty ustaw i rozporządzeń mogą być oddawane do uprzedniego zbadania przez Wydział wykonawczy lub Komitet wojskowy odnośnym Radom Departamentowym. O ile opracowanie tych projektów wymaga szczególnych studyów, będą tworzone „Komisye przygotowawcze“.

Zna także regulamin Komisye ustawodawcze, do których obok radców Stanu mogą być zapraszane osoby poza Radą Stanu stojące — dla przygotowania projektów ważniejszych ustaw. O najważniejszej z takich komisyj mówi par. 35: Na jednem z pierwszych posiedzeń plenum Rady Stanu zamianuje komisyę z 12 osób, do przygotowania projektu Sejmu nadzwyczajnego i stałej konstytucyi państwowej. Przewodniczącym tej komisyi będzie marszałek koronny, a jego zastępcą radca stanu, dyrektor dep. spraw ogólnych, który to departament załatwiać będzie sprawy kancelaryjne komisyi i przygotowywać dla niej materyał.

Wreszcie co się tyczy komisarzy miejscowych, to mianuje ich wydział wykonawczy po powiatach i większych miastach. Wedle par. 37 komisarz miejscowy Rady Stanu jest reprezentantem polskiej władzy państwowej w podległym mu powiecie lub mieście, pośrednikiem pomiędzy ludnością miejscową lub Radą Stanu. Idąc w tym względzie za wskazówkami dyrektora departamentu spraw wewnętrznych porozumiewa się z miejscowymi przedstawicielami władz okupacyjnych i współdziała z nimi, w szczególności celem przygotowania objęcia miejscowej służby publicznej.

Par. 38—45 omawiają stanowisko, tj. obowiązki i prawa radców Stanu, którzy są albo urzędnikami honorowymi, albo płatnymi „Korony polskiej“. Płacę mają pobierać tylko ci, którzy są członkami wydziału wykonawczego i komisyi wojskowej, innym należą się tylko dyety. Urzędnicy płatni ulegają oczywiście dyscyplinie służbowej, jak wszędzie. Wedle par. 38, radcy Stanu, jako członkowie tymczasowo najwyższej magistratury państwowej polskiej, winni poświęcić pracy w Radzie Stanu najlepsze swoje siły. Będą oni mogli oddawać się innym zajęciom stałym tylko pod warunkiem uzyskania na to zezwolenia Rady Stanu „in pleno“. Nie są w Radzie Stanu przedstawicielami żadnych stronnictw, ani organizacyj i nie mogą się do zdania takich organizacyj odwoływać. Członkami stronnictw pozostawać mogą tylko „pro foro interno“, w żadnym zaś razie nie mogą jako członkowie stronnictw występować na zewnątrz, brać udziału w walce partyjno-politycznej. Mają też powstrzymać się od krytycznej oceny Rady Stanu i podległych jej organów na zewnątrz. Obowiązani są do zachowania tajemnicy służbowej we wszystkich wypadkach, w których tajemnica ta będzie zastrzeżona, w każdym zaś razie do dyskrecyi. To samo stosuje się do członków Rad departamentowych, oraz członków Komisyj przygotowawczych.

W par. 46—48 zawarte są przepisy ogólne, z których wynika, że wszelkie kwestye decydowane będą prostą większością głosów z wyjątkiem ustawy o Sejmie nadzwyczajnym, oraz ustawy konstytucyjnej, dla przyjęcia których potrzebna będzie większość dwu trzecich głosów obecnych na ogólnem zebraniu Rady Stanu. W razie równości głosów zawsze głos przewodniczącego przeważać będzie. Wszelkie wybory dokonywane będą bezwzględną, prostą większością.

Par. 49 (ostatni) zawiera przepis przechodni, dotyczący ukonstytuowania organów Rady: Rada na pierwszem posiedzeniu obierze swoich delegatów do Komitetu wojskowego, oraz Wydziału wykonawczego, który zebrawszy się niezwłocznie, podzieli między swoich członków departamenty. Każdy dyrektor departamentu złoży zaraz wydziałowi zaprojektowaną przez siebie listę członków Rady departamentowej, która to Rada, po zatwierdzeniu, dyrektorowi pomocna będzie przy organizowaniu departamentu. Celem zorganizowania Komitetu wojskowego, marszałek koronny zwróci się do Komendy Legionów z żądaniem wydelegowania trzech wyższych oficerów, poczem Komitet wojskowy zaraz się ukonstytuuje i przystąpi do urządzenia departamentu wojny.

Z Lublina.

(Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej. — Setna rocznica ustawy cechowej. — Z Centralnego Komitetu Ratunkowego).

Biuro Korespondencyjne donosi z Lublina:

Nowo, ukonstytuowana Rada miejska zgromadziła się w piątek wieczorem na akt uroczystego złożenia przyrzeczenia. Sala wypełniona była po brzegi. Oprócz licznych radców miejskich zebrani byli liczni przedstawiciele towarzystwa lubelskiego. Z wielkiem naprężeniem oczekiwano pierwszego merytorycznego posiedzenia Rady miejskiej.

O godz. $^1/_2$7 wieczorem zjawił się zastępca generał-gubernatora, szef cywilnego komisaryatu krajowego dr. Madeyski, radca Namiestnictwa Karchesy, radca sekcyjny dr. Wysocki, starosta dr. Iszkowski, z ramienia komendy obwodowej zjawił się komendant obwodowy pułkownik Turnau ze swoim adjutantem, komisarz zarządu wojskowego major Burzmiński i inne osobistości oficyalne.

Po formalnem otwarciu posiedzenia zabrał głos dr. Madeyski i przemówił w następujące słowa:

Świetna Rado miejska! Wobec dokonanego ukonstytuowania się Rady miasta Lublina i objęcia urzędu przez szanownego prezydenta tegoż grodu, przypada mi dziś w udziale w zastępstwie J. E. generał-gubernatora odebrać od panów prezydenta i od obu panów wiceprezydentów ustawowo przepisane przyrzeczenie.

Nim do tego aktu przystąpię, pozwolę sobie obecnemu tutaj komisarzowi rządowemu p. majorowi Burzmińskiemu za jego sumienną, wydatną i prawdziwie ojcowską pracę nad dobrem tego miasta, wyrazić najszczersze uznanie generał-gubernatorstwa, wszystkim zaś panom, którzy mu przez czas jego urzędowania swoją radą i pomocą służyli, serdeczne podziękowanie.

Szanowni panowie! Kiedy kilka miesięcy temu obejmowałem kierownictwo krajowego komisaryatu cywilnego przy generał-gubernatorstwie, wówczas jedną z najważniejszych spraw cywilnej administracyi było właśnie stworzenie tego podłoża, na którem dzisiaj zakwitł tak doniosły dział życia publicznego w Polsce, jakim jest samorząd miejski. Już wówczas dane mi było we wspólnej pracy zetknąć się z niejednym z panów, których miło mi dzisiaj powitać, jako obdarzonych zaufaniem współobywateli, legalnych opiekunów i przedstawicieli miasta. To też nie tyle obowiązkom i zaszczytnym zadaniom, jakie panów czekają, chciałbym tych słów kilka poświęcić, bo głębokie przejęcie się ich ważnością i pełne zrozumienie dla tej właśnie dziedziny społecznej pracy miałem już wówczas możność stwierdzić u wszystkich uczestników naszych narad. Natomiast pragnę dzisiaj podnieść konieczność, której bezwarunkowe spełnienie będzie z pewnością tworzyło w przekonaniu panów dobrą wróżbę dla dalszej społecznej działalności tak tutejszej Rady miejskiej, jak i jej siostrzanych instytucyj w innych miastach polskich. Jest nią szczera gotowość, bez wątpliwości, bez wahania i bez zastrzeżeń służenia jednej wielkiej narodowej sprawie.

Moi panowie! Jestem funkcyonaryuszem władzy sprawującej tutaj chwilowo zarząd z ramienia Monarchii, której swobodny rozwój polskiej narodowości zawsze leżał na sercu. Z tem też większą objektywnością, jako rodak i z zrozumiałem serdecznem zainteresowaniem śledzę poszczególne objawy budzącego się tutaj życia publicznego. W czasie kiedy układaliśmy ordynacyę wyborczą, dopiero lekki zaledwie wyczuwalny podmuch pozwalał wśród trwającej burzy wojennej spodziewać się owego pierwszego słonecznego promienia, który odtąd nad przyszłem Państwem Polskiem zajaśniał, a jednakże już wtedy można było stwierdzić wśród przedstawicieli miasta prawdziwą i stanowczą chęć do wspólnej pracy nad społecznem i narodem odrodzeniem. Owiani otuchą i ufni w przyszłość brali oni szczery udział w budowli społecznej i dzisiaj gmach ten już stanął i otworzył przed nami swoje podwoje. Wolno ztąd chyba czerpać nadzieję, że ta logika faktów przykład miast polskich, porwie i inne czynniki społeczne i że niezachwiana gotowość miast w spełnianiu poruczonych im zadań przodować będzie dalszemu rozwojowi urządzeń państwowych. Jestem przekonany, że każdy z szanownych panów swą niezłomną wytrwałością da dowód wobec całego społeczeństwa, że nie kompromisy i hasła, lecz jedynie wytężona praca wszystkich może poprowadzić to społeczeństwo do wspólnego wielkiego celu. W tej wielkiej myśli niechaj mi będzie wolno imieniem p. generał-gubernatora i imieniem własnem wyrazić szczere życzenia dla owocnej pracy szanownych panów, na pożytek waszego prastarego grodu, a zarazem, aby się ona jak najgłębiej zapisała w dziejach nowej epoki życia narodowego. Szczęść Boże tej waszej pracy!

A teraz proszę p. prezydenta Bajkowskiego i pp. wiceprezydentów Kujawskiego i Turczynowicza, aby przez podanie mi ręki złożyli przyrzeczenie, że będą spełniać wiernie swoje obowiązki, postępować zgodnie z ustawami i sumieniem i że poświęcą pracę swą dobru powierzonego im ogółu.

Po przemówieniu dr. Madeyskiego rozległy się oklaski radnych i publiczności.

Po złożeniu ślubowania przez prezydyum, prezydent Bajkowski zwrócił się do radców miejskich z wezwaniem, aby złożyli wobec niego przyrzeczenie, że będą postępowali według prawa i ustaw i działać będą w interesie miasta.

Radcy kolejno udawali się do prezydenta i składali przyrzeczenie, podając rękę.

Przejęci znaczeniem chwili, obecni śledzili niezwykle uroczystą ceremonię.

Prezydent Bajkowski przemówił jak następuje:

Otwierając pierwsze merytoryczne posiedzenie Rady miejskiej w Lublinie, otwieram nową księgę dziejów naszego miasta. Powołani przez społeczeństwo do obrad nad sprawami miejskiemi i do kierowania temi sprawami, przystępujemy dziś do pracy. Mowca dał następnie pogląd na rozwój miast polskich od XII. stulecia aż do czasu panowania rossyjskiego, poczem mówił: Polityka rossyjska zmierzała do tego, aby zakneblować samodzielność naszego myślenia i działania. Rozpoczął się czas znęcania i prześladowania. Nie rozumiano i nie chciano tego rozumieć, że miasta mogą tylko wtenczas odpowiednio się rozwijać, jeżeli są administrowane przez własne społeczeństwo. Zakneblowani byliśmy urządzeniami biurokratycznemi i oddani pod ochronę obcych urzędników, a jako obywatele byliśmy wypierani. Mogliśmy pozostać tylko jako mieszkańcy. Ordynacya miejska jest więc dla nas niejako manifestem amnestyjnym, pozwalającym powrócić obywatelom do własnych miast. Mamy więc obecnie uczucie takie, jakiego doznaje wypędzony po latach błąkania powracając do ziemi ojczystej, pozostającej pod obcą osłoną. Łzy występują mu w oczach, boleść serce jego ściska, lecz nie oddaje się rozpaczy — pada na kolana, całuje ziemię świętą i podnosi rękę do przysięgi, że nie spocznie, zanim nie odbuduje tego, co zostało zniszczonem. Z tem uczuciem także i my przystępujemy do pracy, aby nasze miasto podnieść z upadku. Miłość Ojczyzny, miłość miasta rodzinnego stanowić będzie gwiazdę przewodnią w naszem dążeniu do wytyczonego celu. Was przedstawicieli społeczeństwa powołujemy i powoływać będziemy zawsze na świadków z jaką niezłomną wolą przystępujemy do naszych prac. Włościanie oświadczają na swoich zgromadzeniach, że tworzyć będą fundament, na którym wzniesie się Państwo Polskie. My obywatele natomiast obiecujemy, że tworzyć będziemy słupy z granitu, na których oprze się budowa Państwa. Miłość Ojczyzny, miłość miasta rodzinnego — oto pod tym znakiem zwyciężymy. Tak nam niechaj Bóg dopomoże! (Oklaski).

Składali następnie oświadczenia przedstawiciele trzech wielkich grup Rady miejskiej, imieniem centrum p. Świerczewski, imieniem żydów p. Zajdemann i imieniem socyalistów pp. Łuszczyński i Nowaczyński.

Po uchwaleniu odpowiedzi na telegram powitalny miast galicyjskich i po podziękowaniu wyrażonem przez prezydenta miasta dotychczasowemu wojskowemu komisarzowi administracyjnemu i jego doradcom, dokonano wyboru komisyj.

W całym obszarze okupacyjnym uroczyście obchodzono setną rocznicę wydania polskiej ustawy cechowej. W kilku miastach zebrały się organizacye rękodzielnicze na nadzwyczajne zgromadzenia, na których dyskutowano nad nową ordynacyą cechów rękodzielniczych. Zgromadzenie jubileuszowe cechów w Radomiu uchwaliło dokonać złączenia cechów rękodzielniczych w całym obwodzie i wybrało komisyę dla zorganizowania zjednoczenia rękodzielniczego.

Dzienniki ogłaszają podziękowanie Centralnego Komitetu Ratunkowego komendzie obwodowej za ofiarowane na rzecz ludności cierpiącej niedostatek 5000 K. 1500 K z tej kwoty przypadło na ubogich żydowskich.

Rossya
w przededniu wewnętrznej katastrofy.

Nie zeznania jeńców rossyjskich, lecz głosy poważnych osobistości państwa rossyjskiego, które ustawicznie przedostają się ztamtąd stwierdzają, że Rossya stoi w przededniu katastrofy wewnętrznej. Przewodniczący partyi robotniczej Kiereńskij na posiedzeniu Dumy w dniu 21 grudnia podczas obrad nad projektem zaprowadzenia ziemstw powiedział otwarcie, że „trudno jest mówić przy łożu umierającego o planach jego na następny dzień, skoro się nie wie, czy ten umierający dożyje jeszcze dzisiejszego dnia“. „Czy możnaby obecnie, znajdując się w obliczu katastrofy, co więcej, objęci już tą katastrofą, nie wiedząc z czego jutro miasta wyżyją, czem wsi zasieją pola na wiosnę, zajmować się takiemi podrzędnemi na razie sprawami?“ — wołał poseł Kiereńskij.

A nie mniejszą była ironia w słowach hr. Dymitra Adamowicza Ołsufiewa, zwróconych do nowego prezydenta ministrów Trepowa przy sposobności objęcia rządów przez tego ostatniego. „Dość już słów — wołał Ołsufiew — żądamy czynów, a „dyplomatyczne zdobycie Konstantynopola“ jest śmieszne wobec realnego faktu klęski naszej i

zdobycia Bukaresztu przez wojska mocarstw centralnych!“.

Przytoczyć należy jeszcze jeden obrazek z kalejdoskopu rossyjskiego: W dniu 1 listopada na posiedzeniu Dumy oskarżył publicznie Milinkow b. prezydenta ministrów Borysa Stürmera, że dziennikarz Manasowicz-Manuiłow, aresztowany wskutek przyjmowania łapówek, dlatego został wypuszczony z więzienia, ponieważ pieniędzmi temi dzielił się z prezydentem ministrów. Nie dziw przeto, że urzędowy *Kołokoł* w artykule wstępnym z d. 19 grudnia skarżył się, iż nihilizm objął już w Rossyi całą inteligencyę, a nawet przedostał się do Dumy. Nie „nihilizm“ to jednak, lecz znak, że w Rossyi powoli wszystko się rozprzęga — wychodzą codziennie na jaw sprawy, które istotnie świadczą o grożącej niedługo katastrofie wewnętrznej.

Zaczęła się ona w chwili, gdy ofenzywa Brusiłowa, do której przywiązywano tyle wagi, nagle utknęła. Nadzieja powtórnego zajęcia Galicyi, wystąpienie Rumunii przeciw mocarstwom centralnym oślepiły cara i jego otoczenie, tak, że nad wewnętrznemi trudnościami przeszli wszyscy w Rossyi do porządku dziennego. Gdy jednak te złudne nadzieje zawiodły, grożące ciągle niebezpieczeństwo w głębi kraju, wystąpiło teraz bardziej jaskrawo. Jedynie tylko zawarcie odrębnego pokoju z mocarstwami centralnemi mogło uratować Rossyę W obozie prawicy Dumy zdawano sobie wyraźnie z tego sprawę — upór jednak cara, który klęskami na polu bitew uczuł się dotkniętym do żywego, unicestwił wszelkie plany tej prawicy. Rewelacye Puryszkiewicza i Milinkowa w Dumie wskazują wyraźnie na to, że Stürmer podjął próby uwolnienia Rossyi od przymusowego opiekuństwa Anglii. Przeszkodził mu w tem sam car. Wskutek swego zachowania się w kwestyi pokojowej, zmusił car oddane mu stronnictwa wraz z lewicą Dumy do okrzyku: „Wytrzymać aż do zwycięstwa“.

Dziś już znać w Rossyi skutki tego postępowania. Prawica jest rozbita; spekulanci polityczni jak Puryszkiewicz i hr. Włodzimierz Bobryński umieli, jak szczury wczas uciec z tonącego okrętu; więcej niż połowa członków prawicy wystąpiła ze stronnictwa i założyła nowe ognisko reakcyi p. t. „Organizacya zjednoczonej szlachty“. Wskutek tego samodzierżca Wszechrossyi sam odciął gałąź, która była podporą jego dynastyi. I niedość tego; gabinet Trepow-Pokrowski wymusił na Dumie oświadczenie, że wojna prowadzona być musi aż do zupełnego pokonania mocarstw centralnych. Car, zdaje się, miał nadzieję, że tym sposobem poskromione będą ambicye rządzenia bloku lewicy i że blok ów pobłażać zechce rządowi. Stało się jednak wprost przeciwnie; popierany przez Anglię blok domaga się, by rządy złożono w jego ręce i niebawem car. jak ongi Ludwik XVI., będzie więźniem Rodzianki i Milinkowa.

Nie należy przytem zapominać, że blok ten jest produktem Stołypinowskiego zamachu stanu z dnia 3 czerwca 1907 roku, tz. że reprezentuje on nie naród rossyjski, lecz jego warstwy rządzące. Jeżeli blok ten, do czego jest moralnie zmuszony, zniesie narzuconą przez zamach państwowy ordynacyę wyborczą, to wtedy dopiero lud rossyjski przyjdzie do głosu i okaże się, że bardziej niż za czasów pierwszej Dumy stoi po stronie socyalnych demokratów i stronnictwa robotniczego. Rewolucya, dokonana w roku 1905 krwią przez rossyjski proletaryat, tym razem będzie miała przebieg bezkrwawy i być może, że proletaryat będzie tym, który raz przecie będzie zbierał owoce.

Przywódcy lewicy widzą to niebezpieczeństwo — usiłują je przeto odwrócić według recepty Stołypinowskiej, rozbudzając instynkty władzy wśród ludu rossyjskiego i przyciągając do swego obozu obietnicami wspaniałych sukcesów rossyjskiej polityki zaborczej nieuświadomione politycznie masy, stojące poza socyalną demokracyą i stronnictwami robotniczemi. Dlatego też hasłem bloku lewicy musi być „ostateczne zwycięstwo“. Ponieważ Anglia daje porękę osiągnięcia tego celu, pozostaje jedna droga: zupełnego biernego podporządkowania się pod rozkazy jej ambasadora sir Buchenana.

KRONIKA.

Lwów, 9 stycznia 1917.

Kalendarz.

Środa (10 stycznia): Pawła pustelnika. — Dobrosława. — 20.000 Mucz.

Wschód słońca o godzinie 7·19 rano, zachód słońca o godzinie 3·43 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 1 Cel.

— **Mianowania w c. k. obronie krajowej.** Zamianowani zostali: podporucznikami pospolitego ruszenia: Adam Kolitscher i Józef Litawski; asystentami lekarza pospolitego ruszenia: dr. Michał Kantorek, dr. Henryk Kluszyński, dr. Zygmunt Stobiecki i dr. Stanisław Woliczko; podporucznikami pospolitego ruszenia: Michał Margulies i Maksymilian Roth.

— **Trzecim zastępcą komisarza rządowego we Lwowie** został zamianowany przez Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym dr. Filip Schleicher, członek Rady przybocznej m. Lwowa.

— **W Banku krajowym Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem** we Lwowie, oraz w Filii tego Banku w Krakowie, **subskrybowano na V. austryacką pożyczkę wojenną** po dzień 3 stycznia 1917, oprócz poprzednio już wykazanych:

		Koron
		9,526.200
951	subskr. przez Krajową Centralną Kasę	1,402.200
673	subskr. przez Kasę zalicz. i oszcz. Rudnik	1,425.400
2	subskr. przez Kasę zal. i oszcz. Rudnik	
	Zarząd dóbr Nebesky'ego, Nisko	40.000
	Władysław Komorowski	50.000
460	subskr. przez Pow. Kasę oszcz. Gorlice	540.950
1	subskr. przez Pow. Kasę oszcz. Gorlice: Rafinerya hr. Skrzyńskiego Libusza	160.000
721	subskr. przez Tow. zaliczkowe Gliniany	430.350
786	subskr. przez Pow. Tow. zal. Turka n. S.	350.000
1	subskr. Kasa Oszczędności N. Sącz, sub. własna	350.000
515	subskr. przez Tow. zalicz. Stryj	244.500
557	subskr. przez Tow. zal. Przemyślany	191.650
1	subskr. własna Pow. Kasy Oszcz. Gródek Jagiell.	30.000
226	subskr. przez Pow. Kasę Oszcz. Gródek Jagiell.	312.850
115	subskr. przez Akc. Bank Związkowy, Lwów	183.150
1	subskr. własna Pow. Kasy Oszcz. Tarnobrzeg	50.000
156	subskr. przez Pow. Kasę Oszcz. Tarnobrzeg	86.850
40	subskr. przez Pow. Kasę Oszcz. Ropczyce	85.550
1	subskr. własna Galic. akc. Bank kupiecki Lwów	40.000
10	subskr. przez Galic. akc. Bank kupiecki Lwów:	
	Jan Sosin	10.000
	Marcin Maślanka	10.000
	Franc. Ichniowski	10.000
	Różni w mniejszych kwotach	16.000
60	subskr. przez Tow. zal. Radziechów	76.000
1	subskr. własna Magistratu m. Rzeszowa	50.000
87	subskr. przez Pow. Tow. zal. Kamionka strum.	43.850
41	subskr. przez Tow. zal. Krościenko n. D.	39 550
10	subskr. przez Kasę zal. Sanok	38 200
7	subskr. przez Tow. zal. w Dukli	36.600
4	subskr. przez Wsp. reprezent. Banku kraj. i przem. Dąbrowa, Królestwo Polskie	35.200
1	subskr. własna Fabr. maszyn L. Zieleniewski	33.000
23	subskr. przez Pow. Tow. zal. w Sanoku	29.700
15	subskr. przez Tow. poż. i oszcz. Wiśnicz nowy	24.000
14	subskr. przez Tow. dla handlu i przem. Gorlice	20.650
1	subskr. własna Magistratu m. Złoczowa	20.000
4	subskr. przez Pow. Kasę zal. i oszcz. Żydaczów	15.000
3	subskr. przez Stowarz. pożycz. „Wzaj. Pomoc“ Maków	14.000
2	subskr. przez Pow. Kasę Oszcz. Mielec	14.150
2	subskr. przez Tow. zadatkowe Komarno	15.400
1	subskr. własna Kasy zalicz. i i oszcz. Żółkiew	10.000
6	subskr. przez Tow. zal. Tarnobrzeg	11.300
5	subskr. przez Tow. zal. Złoczów	7.350
5	subskr. przez Tow. zalicz. Myślenice	7.000
1	subskr. własna Tow. zal. Jarosław	5.000
1	subskr. własna Tow. zaliczkowego Krosno	5.000
1	subskr. własna Tow. zaliczkowego Jaworów	5.000
1	subskr. własna Tow. zaliczkowego Radłów	5.000
183	subskr. różnych na mniejsze sumy, łącznie	453.400
	W Filii Banku krajowego w Krakowie łącznie	2,757.300

Ogółem subskrybowano w Banku krajowym łącznie z poprzednimi wykazami po dzień 3 stycznia 1917 — koron 18,433.450.

— **Na piątą austryacką pożyczkę wojenną** subskrybowali oficerowie i żołnierze c. i k. pułku piechoty nr. 41. batalion uzupełniający Lwów, kwotę 500.000 kor.

— **Kierownictwo departamentu XVII magistratu** dla spraw aprowizacyjnych poruczył komisarz rządowy m. Lwowa radcy magistratu dr. Platowskiemu.

— **Dyrektor magistratu lwowskiego** p. Bolesław Ostrowski obchodził wczoraj jubileusz 40 letniej służby. W czasie posiedzenia magistratu komisarz rządowy radca Namiestnictwa Grabowski przemówił do jubilata, podnosząc jego zasługi, jakie położył dla gminy w czasie długoletniego urzędowania.

— **Zniesienie podziału wozów elektrycznych na klasy.** Na podstawie wniosku dyrekcyi miejskiego tramwayu elektrycznego rozpatruje obecnie magistrat sprawę zniesienia podziału wozów tramwayowych na klasy. W najbliższym czasie ulegną też zmianie ceny biletów jazdy. Wozy przyczepione będą przeznaczone dla palących.

— **Z Zarządu gminy m. Lwowa** otrzymujemy następujący komunikat: Wskutek polecenia c. i k. Komendy miasta z 24 grudnia z. r. w celu ustalenia przydziału ziemniaków miejskiemu Zakładowi aprowizacyjnemu, zarządzam, aby wszystkie zakłady, instytucye, kupcy i osoby prywatne zgłosili pisemnie, pod zagrożeniem następstw karnych w terminie do 15 stycznia b. r. będące w ich posiadaniu zapasy ziemniaków do 1000 klgr., względnie powyżej 1000 klgr. w komisaryatach odnośnych dzielnic, z dokładnem podaniem ilości ziemniaków, liczby osób będących na utrzymaniu, oraz dokładnego adresu. Po upływie terminu zarządzi c. k. Komenda miasta rewizye w celu zbadania prawdziwości podanych dat. Osoby posiadające zapas ziemniaków, przewyższający normę przepisaną, nie otrzymają dalszych kart na ziemniaki. Imieniem Zarządu miasta

Dr. Schleicher w. r.

— **Zmiany w ustawie o ubezpieczeniu na wypadek choroby.** Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłosiła rozporządzenie Cesarskie w sprawie zmian w ustawie o ubezpieczeniu na wypadek choroby. Najważniejsze postanowienia rozporządzenia zawierają rozszerzenie świadczeń płynących z ubezpieczenia, przez przedłużenie czasu wsparć dla położnych z 4 tygodni na 6, przez zaprowadzenie obowiązkowych premij dla karmiących, oraz przez rozszerzenie najdłuższego okresu wsparć z 20 na 26 tygodni. Rozporządzenie zawiera dalej zmiany w systemie klas zarobkowych, w przedmiocie dobrowolnych większych świadczeń Kas chorych, uregulowania służby lekarskiej i t. d. Równocześnie zmienia rozporządzenie Cesarskie ordynacyę przemysłową w tym kierunku, iż zakaz używania położnych do normalnej pracy w przemyśle rozszerzony zostaje z 4 na 6 tygodni.

— **Opieka nad dziećmi.** Jak już donieśliśmy, komenda miasta w porozumieniu z Zarządem gminy miasta i Towarzystwami dobroczynnemi, podniosła myśl jednolitej akcyi na rzecz sierót i opuszczonych dzieci. Opracowanie szczegółowego projektu akcyi i jej racyonalnego poprowadzenia powierzono starszemu radcy magistratu p. Aleksandrowi Ostrowskiemu, który przez szereg lat stoi na czele departamentu dobroczynności magistratu. Na wczorajszem posiedzeniu magistratu p. A. Ostrowski referował sprawę opieki zawodowej nad dziećmi, oraz sprawę poradni dla matek niemowląt. Co się tyczy opieki zawodowej, program akcyi przewiduje ustanowienie opiekunów t. zw. miejskich, zamiast sądowych. Opiekun miejski, wynagradzany za swe funkcye przez gminę miasta, byłby urzędnikiem o uniwersyteckiem wykształceniu i sprawowałby nadzór nad większą liczbą sierót całkowitych, dzieci nieślubnych i sierót wojennych, których jest znaczna liczba.

Dalszy ciąg programu akcyi dobroczynnej przewiduje poradnię dla matek dzieci nieślubnych i niemowląt, obok już zaprowadzonych przez „Ochronę dziecka“. Ostateczne opracowanie projektu jednolitej akcyi dobroczynnej we Lwowie nastąpi jeszcze przed upływem stycznia b. r.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Jutro, we czwartek, od godziny 7 do 8 wieczorem wykład prof. dr. Józefa Hornowskiego na temat „Samoobrona organizmu w walce o zdrowie i życie, a choroby, starość i śmierć“. Wykład odbędzie się w Instytucie fizycznym przy ul. Długosza 8. Wstęp 20 h.

— **Na cześć brygadyera Legionów polskich** pułkownika Hallera, bawiącego chwilowo we Lwowie, odbyło się wczoraj wieczorem w salach Strzelnicy miejskiej przyjęcie, w którem wzięło udział bardzo wiele osób z rozmaitych sfer naszego miasta. W czasie uczty długi szereg toastów rozpoczął pięknem przemówieniem prezes delegacyi lwowskiej N. K. N., redaktor Bronisław Laskownicki, toastując na cześć armii polskiej w ręce brygadyera Hallera. Następnie komendant placu Legionów polskich kapitan Terlecki imieniem żołnierzy wzniósł zdrowie pułkownika Hallera. W odpowiedzi na ten toast zabrał głos pułkownik Haller, a wspomniawszy o nastrojach obecnych Warszawy, która z entuzyazmem witała Legiony, zakończył toastem na cześć polskiego Lwowa, wznosząc zarazem zdrowie lwowskich legionistów. Przemawiali następnie pp.: dyr. Tomicki, Jędrzejowiczowa, Ohly, radca Platowski, Zduńczyk, dr. Siemiątkowski, dyr. Bolesław Lewicki, dyr. Soleski i dr. Zarewicz. Szereg toastów zakończył dyr. Lityński staropolskiem: Kochajmy się!

— **B. komendant Legionów polskich** generał-porucznik Durski bawi we Lwowie.

— **Egzamina kwalifikacyjne** na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed c. k. Komisyą egzaminacyjną w Krośnie rozpoczną się w dniu 19 lutego b. r. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenty, należy wnosić przez odnośną Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 15 lutego 1917.

— **Koncert na rzecz „Domu akademickiego“ we Lwowie.** W piątek, 19 b. m., odbędzie się koncert p. Eleonory Wawnikiewicz-Tatarczuchowej ze współudziałem Tow. śpiewackiego „Hejnał“ i orkiestry 44 pp. na rzecz Domu akademickiego im. A. Mickiewicza. Pani E. Wawnikiewicz-Tatarczuchowa wykona nieznane dotąd pieśni St. Niewiadomskiego, które nie wyszły jeszcze w druku, oraz cały szereg pieśni nieznanych jeszcze z lwowskich estrad koncertowych.

— **Zgubiono:** srebrny zegarek z łanceuszkiem, wartości 60 kor.; chusteczkę, w której zawiniętych było 50 kor.

— **Zagadkowe morderstwo.** W sieni realności przy ul. Boimów l. 5 znaleziono wczoraj wieczorem obok stojących tam koszów ze śmieciem zwłoki nieznanej z nazwiska sześcioletniej dziewczynki, którą, jak stwierdził lekarz pogotowia ratunkowego, uduszono. Dziecynka była ubogo ubrana, a na nogach miała jedynie potargane pończoszki.

Zawiadomiona o morderstwie policya wdrożyła natychmiast dochodzenia, celem stwierdzenia identyczności dziewczynki i wykrycia sprawcy morderstwa. Zwłoki zamordowanej odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Z kroniki policyjnej.** Policya oddała wczoraj do swych aresztów Franciszka Sycza, który dobranym kluczem otworzył zamknięte mieszkanie swej siostry Michaliny i skradł jej 62 kor., oraz czarne ubranie marynarkowe.

Ten sam los spotkał także służącą Maryę Czuchrajównę, która od kilku miesięcy zabierała swej służbodawczyni kupcowej Adeli Labinerowej mniejsze i większe kwoty pieniężne.

— **Schwytany złodziej kieszonkowy.** W pasażu Mikolascha przytrzymano wczoraj złodzieja kieszonkowego Józefa Malinowskiego w chwili, gdy przechodzącej tamtędy p. N. Dąbrowieckiej wyciągnął z torebki pulares, zawierający 22 kor. Malinowskiego oddano w ręce policyi.

— **Do magazynów Zakładu aprowizacyjnego** przy ul. Kordeckiego włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli 13 skrzyń, zawierających kakao, łącznej wartości 1774 koron.

— **Niewdzięczna.** Stefania Krzyżowa doniosła wczoraj policyi, że Helena Szumińska, której udzieliła noclegu w swem mieszkaniu, ulotniła się rano, zabierając jej 43 kor.

— **Kradzież w urzędzie pocztowym w Sichowie.** Do urzędu pocztowego w Sichowie za rogatką Zieloną włamali się onegdaj w nocy złodzieje i skradli żelazną kasę podręczną, zawierającą 1030 K, kilka książeczek Kas oszczędności, książeczkę Pocztowej Kasy oszczędności na 2000 K, opiewającą na nazwisko Heleny Dalbor, złote kolczyki z turkusem, znaczki pocztowe i rozmaite prywatne dokumenty.

— **Wpływ wojen na teatr** — oto temat czwartkowej prelekcyi w Kasynie i Kole lit. art. w dalszym ciągu cyklu wykładów „od wojny do pokoju“. Prelekcyę tę wypowie p. dr. Jerzy Koller. Początek o godz. 7 wieczorem. wstęp wolny dla członków Kasyna i Koła lit. art., ich rodzin i gości wprowadzonych.

— **Wylew Dunaju.** Z Budapesztu donoszą: Woda na Dunaju przybierała przez dzień przedwczorajszy. Wczoraj w południe wynosił stau wody 6 m. ponad poziom normalny. Woda zalała niżej położone miejsca. Wojsko bierze udział w akcyi ratunkowej. Niema wcale niebezpieczeństwa dalszego zalewu. Z górnego biegu rzeki donoszą, że woda opada.

— **„Telefon śmierci“,** wstrząsający dramat w 3 aktach, wyświetli **Kino „Czerwonego Krzyża“** we Lwowie przy ul. Akademickiej l. 8, od wtorku, dnia 9, do czwartku, dnia 11 stycznia b. r. Na uzupełnienie tego programu złożą się następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, „Dobrze przyjęty złodziej“, arcykomiczne, oraz świetna komedya w 2 aktach z Lubitschem w głównej roli pod tyt. „Cukier i cynamon“.

— **„Kino Ludowe Czerwonego Krzyża“** we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. 2 b. wyświetla od wtorku, dnia 9, do czwartku dnia 11 stycznia b. r. następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego. „Małpy z Borneo“, naukowe zdjęcie. „Historya wynalazcy“, wstrząsający dramat w 3 aktach. „Młode ptaki“, zdjęcie z

natury, oraz „Teddy jest chory na serce“, komedya w 2 aktach.

— **Kino na cel Kuchni wojennej** we Lwowie przy ul. Leona Sapiehy wyświetla od wtorku, dnia 9, do czwartku, dnia 11 stycznia b. r. dramat pod tyt. „Nie igraj z sercami kobiet“. Pozatem wyświetla się następujące aktualności: Tygodnik wojenny, aktualne zdjęcia z terenu wojennego, „Bracia nieprzyjaciele“, komiczne, „Miłości mamidła“ dramat w 2 aktach, oraz „Moryc zwycięża Sherlocka Holmesa“, komedya.

Notatki literacko-artystyczne.

Nakładem Towarzystwa popierania nauki polskiej we Lwowie ukazały się publikacye:

Balzer O.: Stolice Polski 963 — 1138. Cena 3 kor.

Dąbkowski P.: Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskiem od XIV do XVI wieku. Cena 4 kor.

Longchamps de Berier Roman: Rękojmia z powodu wad i braków, a obowiązek świadczenia. Studyum z austryackiego prawa cywilnego. Cena 2 kor.

Ohanowicz Al.: Współwłasność w prawie prywatnem austryackiem. Cena 2 kor.

Księga pamiątkowa ku czci Bolesława Orzechowicza, T. I. str. XXVI + 544, T. II. str. 661. Cena 36 kor.

Członkowie Towarzystwa, zarówno dawniejsi, jak nowo przystępujący, mogą powyższe publikacye otrzymać bezpłatnie jako premię, w miarę postanowień statutu. Zgłoszenia o nadsyłanie premij adresować należy do Sekretaryatu Towarzystwa, Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

Z Teatru Miejskiego donoszą: Na liczne zapytania dyrekcya teatru oznajmia, że komedya T. Konczyńskiego „Powrót wiosny“, która na wczorajszem przedstawieniu znów zapełniła widownię teatru, grana będzie w dalszym ciągu naprzemian z zapowiedzianą na piątek „Lilą Grün“, i ukaże się po raz trzeci w przyszły poniedziałek 15 bm. Wobec tego „Lili Grün“ grana będzie po raz drugi dopiero w przyszły piątek, 19 bm. W próbach znajdują się: zabawna operetka „Urszula“, wspaniała opera Delibesa „Lakme“, oraz nadzwyczaj wesoła komedya z niemieckiego pt. „Książątko“.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We środę o godzinie 7 wieczorem „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Schuberta, muzyka Franciszka Schuberta. — We czwartek o godz. 7 wieczorem „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. — W piątek o godzinie 7 wiecz. (nowość): „Lili Grün“, komedya w 3 aktach Emeryka Földes'a. — W sobotę o godzinie 3 po południu przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Wesele“, sztuka w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego. — W sobotę o godzinie 7 wieczorem „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Schuberta, muzyka Franciszka Schuberta. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Betleem Polskie“, w 3 aktach Lucyana Rydla. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna w 5 obrazach Offenbacha. — W poniedziałek o godz. 7 wieczorem „Powrót wiosny“, komedya w 3 aktach T. Konczyńskiego. — We wtorek o godzinie 7 wieczorem (nowość) „Urszula“, operetka w 3 aktach Jenbacha i Wilhelma, muzyka H. Dostala, z Heleną Miłowską w tytułowej roli. — We środę o godzinie 7 wieczorem „Domek trzech dziewcząt“, trzy akty z życia Schuberta, muzyka Franciszka Schuberta. — We czwartek o godzinie 7 wieczorem „Urszula“, operetka w 3 aktach Jenbacha i Wilhelma, muzyka H. Dostala.

Stulecie warsz. Arcybiskupstwa.

W roku bieżącym przypada setna rocznica wyniesienia stolicy biskupiej warszawskiej do godności arcybiskupstwa i metropolii w Królestwie Polskiem Kongresowem.

Ażeby fakt ten oświetlić, podaje p. W. Korotyński w *Kuryerze Warszawskim* stopnie, jakie przebywał kościół św. Jana w Warszawie, nim został metropolitalnym. Szczegóły te są tem ciekawsze, że o początkach tej świątyni krążą wciąż mylne daty.

P. Korotyński pisze między innemi:

Po pracach Abrahama, Kętrzyńskiego, Ulanowskiego, Łaguny, Małeckiego i in., pierwsze wieki Kościoła katolickiego w Polsce stały się dosyć jasne. Wiadomo tedy, że około r. 966 powstało biskupstwo w Poznaniu, obejmujące całą ówczesną Polskę i od żadnego arcybiskupstwa niezależne. W r. 1000 Polska otrzymała arcybiskupa-metropolitę w Gnieźnie i w związku z tem nastąpił podział państwa na dyecezye. Całe Mazowsze pozostało wtedy przy biskupie poznańskim. Około r. 1075 z większej części Mazowsza, na prawem pobrzeżu Wisły, utworzono nowe biskupstwo, mazowieckie, ze stolicą w Płocku, lewe zaś pobrzeże zatrzymał biskup poznański. Kiedy w drugiej połowie XII. stulecia podzielono dyecezye polskie na archidyakonaty, owa cząstka Mazowsza, przy biskupie poznańskim pozostała, utworzyła archidyakonat mazowiecki, odgrodzony od archidyakonatu poznańskiego przez archidyecezyę gnieźnieńską, z drugiej strony sąsiadujący przez Wisłę z biskupstwem płockiem.

Mazowsze południowo-zachodnie otrzymało zatem własnego archidyakona czyli zastępcę biskupa dyecezyalnego w zakresie jurysdykcyi kościelnej. Rządził on i sądził samodzielnie, ale od wyroków jego służyło odwołanie się do biskupa. Archidyakonowie mazowieccy w pierwszej połowie XIII. w. przebywali przy dworze książęcym w Grodźcu czyli teraźniejszym Grójcu (B. Ulanowskiego *Acta collegiatae varsoviensis*, I. Nr. 20). Później przenieśli się do kaplicy zamkowej św. Piotra w Czersku i od r. 1252 są nazywani archidyakonami czerskimi („Kodeks wielkopolski“ Nr. 599).

Skoro ks. Konrad II-gi, około r. 1289, wymurował sobie Zamek przy mieście Warszawie, wzniósł także w obrębie jego kaplicę pod wezwaniem Jana Chrzciciela, na żałosną pamiątkę ścięcia swego ojca w wigilię dnia tego świętego. Z czasem kaplica ta była wyniesiona przez archidyakona czerskiego na stopień kościoła parafialnego. Kiedy to nastąpiło, zupełnie niewiadomo, gdyż tom I-szy aktów kościoła św. Jana zaginął. Domyślać się tylko można, że stało się to około r. 1320. Żadnej wszakże wątpliwości nie ulega, że kościół św. Jana jest w Warszawie najstarszym. Wszystkie inne: św. Jerzego, św. Marcina i na Solcu później powstały. W r. 1339 kościół św. Jana miał już proboszcza, wikarego-kaznodzieję i przełożonego szkoły parafialnej (*Lites ac res gestae* Jana Długosza).

Kiedy Warszawa na dobre rozkwitła, ks. Jan I-szy, w r. 1398, przeniósł archidyakona i kanoników z Czerska do kościoła św. Jana i szczodrze ich uposażył. W potwierdzeniu tego, Papież Bonifacy IX w r. 1399 wyniósł kościół parafialny warszawski na stopień kolegiaty. Urządzenia zaś nowej kapituły dopełnił biskup poznański Wojciech w r. 1406 (*Acta col. vars.*, I, Nr. 5 i następne). Stała się więc Warszawa stolicą archidyakonatu mazowieckiego, jak go jeszcze biskup Wojciech nazywa.

Nie wystarczało to wdowie po ks. Konradzie III, Annie, sprawującej rządy Ks. Mazowieckiego za nieletnich synów, Stanisława i Janusza. Na archidyakona warszawskiego wyniosła Jana z Mrokowa, a ponieważ nie posiadał on potrzebnego stopnia z teologii, aż w Rzymie, w r. 1508, wyjednała dla niego zatwierdzenie (*Acta col. vars.*, *I Nr. 88*). Potem zaczęła w Rzymie zabiegać o utworzenie z archidyakonatu samodzielnego biskupstwa. Przestrzeżony przez biskupa poznańskiego, Zygmunt I. ostro przeciwko wzmożeniu odrębności Mazowsza wystąpił, pomny, jak książęta mazowieccy sprzymierzali się przeciwko Polsce z jej wrogami i oddawali się w lenno królom czeskim. List Zygmunta I do kardynała de Grassis, protektora Korony polskiej w Rzymie, przypominający, że książęta mazowieccy są jej lennikami, pogrzebał w r. 1513 rojenia ambitnej księżny (*Acta Tomiciana*, II, 250).

Kościół św. Jana pozostał więc tylko kolegiatą, ale że znaczenie Warszawy, jako rezydencyi królów, wciąż rosło, więc niektórzy biskupi poznańscy, jak n. p.: Witwicki, Wierzbowski, Młodziejowski, używali niekiedy tytułu biskupów poznańskich i warszawskich.

Utworzenie w Warszawie stolicy biskupiej stało się dopiero nieodzowne po drugim rozbiorze Rzeczypospolitej Polskiej, kiedy prawie całe dyecezye gnieźnieńska i poznańska przeszły pod panowanie obce. Sejm grodzieński r. 1793 uchwalił przeto wyjednać w Rzymie erekcyę biskupstwa warszawskiego, na które miały być przelane prawa i przywileje prymasowskie i metropolitalne (Konstytucye Sejmu).

Nim rokowania rządu polskiego z Kuryą rzymską się ukończyły, nastąpił trzeci podział Rzeczypospolitej. Biskupstwo warszawskie ustanowił Papież Pius VI. dnia 17 grudnia roku 1798, już za panowania pruskiego.

Po utworzeniu kongresowego Królestwa Polskiego, rząd jego, w wykonaniu art. 11 do 14 ustawy konstytucyjnej, postarał się o nowy ustrój hierarchii kościelnej. Jakoż Papież Pius VII. bullą z dnia 4 marca r. 1817 (*„Militantis Ecclesiae regimini ..“*) wyniósł kościół katedralny św. Jana Chrzciciela w Warszawie do godności kościoła arcybiskupiego i metropolitalnego („Akty o urządzeniu Kościoła rzymsko-katolickiego“, 1849 roku).

Wytknięcie granic nowych dyecezyj i urządzenie nowych stolic biskupich zabrało rok czasu. Dzieło to zatwierdziła bulla tegoż Papieża z dnia 30 czerwca r. 1818. Pierwszy arcybiskup warszawski ks. Franciszek Malczewski objął rządy nowej metropolii dnia 2 września r. 1818.

Taką to drogę w ciągu ośmiu stuleci przebył skrawek najstarszej dyecezyi polskiej, nim został arcybiskupstwem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mianowanie.

Wiedeń, 9 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza: P. Minister kolei żelaznych zamianował starszego inżyniera dr. tech. Maryana Romanowicza, radcą budownictwa w Ministerstwie kolei żelaznych.

Z Najwyższego Dworu.

Wiedeń, 9 stycznia. Najj. Pan przyjął wczoraj następujące osobistości na osobnych posłuchaniach: ambasadora niemieckiego hr. Wedela, węgierskiego prezydenta ministrów hr. Tiszę, posła w Kopenhadze hr. Szechenyi'ego, wspólnego P. Ministra skarbu bar. Buriana. O godz. 11 przed południem odebrał Monarcha przysięgę op szefa Urzędu spraw wyżywienia ludności, pułkownika Antoniego Höfera w charakterze Ministra.

Hr. Czernin w Dreźnie.

Drezno, 9 stycznia, Król Fryderyk przyjął w południe P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina. P. Minister wziął udział w śniadaniu u Króla.

Drezno, 9 stycznia. Król nadał P. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Czerninowi order domowy Korony.

Narady czeskich polityków.

Wiedeń, 9 stycznia. Prezydyum Związku czeskiego, składające się z 9 osób, odbyło w sobotę w Pradze naradę w sprawie zmian na najwyższych stanowiskach w Państwie i objęcia urzędowania przez obecne Ministeryum. Stwierdzono, że wszyscy członkowie prezydyum mają jednolite zdanie o sytuacyi. Postanowiono domagać się bezzwłocznie od P. Prezydenta Ministrów zwołania Rady państwa.

Rada stanu.

Lublin, 9 stycznia. Podana przez kilka dzienników wiadomość, że Rada stanu zwołana będzie na dzień 9 stycznia, jest nieprawdziwa. *Głos Lubelski* donosi ze źródła wiarogodnego, że lista członków Rady stanu z obszaru okupacyjnego austryackiego jest już dawno gotowa i będzie ogłoszona po załatwieniu ostatnich formalności. Zwołanie Rady stanu oczekiwane jest na najbliższe dni.

Smutny los Finlandyi.

Kopenhaga, 9 stycznia. Do *Berlingske Tidende* donoszą ze Sztokholmu: Dziennik *Svenska Dagblad* dowiaduje się, że w ostatnim czasie wysłano znaczne siły rossyjskie do północnej Finlandyi. W jednem tylko miejscu na północ od Tornea znajduje się 3000 żołnierzy. Są to przeważnie wojska przybyłe z frontu. Zarazem ściśle zamknięto granicę tak, że tylko koło Tornea można ją przebyć. W ostatnich miesiącach wydarzało się wiele starć między ludnością a wojskiem, przyczem byli zabici i ranni. W walce nad Simoelo podczas próby 8 Finlandczyków przedostania się przez granicę do Szwecyi, zabito 5 żołnierzy rossyjskich, a kilku zraniono. Z pośród uciekających Finlandczyków pięciu dostało się do Szwecyi.

Z zamętu greckiego.

Londyn, 9 stycznia. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że rząd grecki przesłał sojusznikom szereg oświadczeń, które nie są ani odrzuceniem, ani też przyjęciem noty sojuszników. Rząd grecki powołuje się na pewne trudności, stojące na przeszkodzie wypełnieniu żądań koalicyi. Stanowisko rządu greckiego — jak wynika z jego oświadczeń — nie jest wcale nieustępliwe, jak stanowisko prasy sprzyjającej królowi. Odpowiedź, która ma być dana rządowi greckiemu, układa się w Rzymie, ponieważ przebywa tam tak wielu ministrów koalicyi. Tymczasem odbywa się dalej przenoszenie wojsk królewskich, co było przyrzeczone w odpowiedzi na *ultimatum* sojuszników. Widocznie odbywa się to w sposób zadowalający posłów państw koalicyi.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

K. k. Priv. Allgemeine Verkehrsbank in Wien.

Stand der Geldeinlagen gegen Kassascheine und Einlagsbücher am 31 Dezember 1916.

K 144,339.312·—. (80)

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Ważne od 1 listopada 1916.

Ze Lwowa, dworzec główny, odchodzą:

Do Krakowa: **7·10**, 8·25†, 8·40, 1·10, **2·45†**, **3·00**, 5·45, 10·30, 10·45.

Do Ławocznego: 5·06△, 7·30, 10·46.

Do Sianek: 7·45.

Do Sambora: 8·15.

Do Krasnego: 8·00, 10·13, **2·55†**, 11·13.

Do Bełzca: 9·00, 5·00, 10·20*.

Do Sokala: 9·00, **9·00†**, **11·40† §**.

Do Jaworowa: 6·01.

Do Przemyślan: 6·33, 3·20.

Do Stojanowa: 6·53, 4·00, 9·13.

Do Chodorowa: 7·40, **3·05**.

Do Lwowa dworzec główny przychodzą:

Z Krakowa: 4·15†, 4·30, 6·50, **2·15**, 7·05, 8·45†, 9·00, 10·25.

Z Ławocznego: 5·54, 7·20, 9·41△.

Z Sianek: 10·15.

Z Sambora: 9·20.

Z Krasnego: 12·12, **2·00†**, 6·00, 9·12.

Z Bełzca: 4·40, 7·30*, 5·20.

Ze Sokala: **9·15†**, 5·20, **9·40 †§**.

Z Jaworowa: 7·48.

Z Przemyślan: 1·10, 8·32.

Ze Stojanowa: 7·20†, 12·35, 7·52.

Z Chodorowa: **1·45**, 10·00.

UWAGA: Pora nocna od 6·00 wieczorem do 5·59 rano, oznaczona jest podkreśleniem cyfr minutowych.

Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

* Do względnie ze Żółkwi. △ Do względnie z Mikołajowa. † Wyłącznie dla wojskowych. § Przez Sapieżankę.

Pociągi osobowe kursują tylko warunkowo, o ile ich ruch z powodu zajęcia szlaków kolejowych przez wojsko będzie możliwy i mogą być użyte przez podróżnych cywilnych tylko w miarę rozporządzalnych miejsc. W razie ewentualnego zastanowienia ruchu pociągów osobowych, jakoteż przy stracie połączeń nie przysługuje podróżnym żadne odszkodowanie.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2·40 K

Zamiejscowa:

rocznie	36 K — h
półrocznie	18 K — h
ćwierćrocznie	9 K — h
miesięcznie	3 K — h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni	1 K 50 h
miesięczni	— K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

L. 20373/pr. (5814)

DONIESIENIA O ZAGINIONYCH.

Oznaczenie władzy do której wniesiono doniesienie o zaginionych, względnie zakładu który wnosi doniesienie	Imię i nazwisko	Miejsce urodzenia	Obecne miejsce pobytu (adres)	Zawód	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Zawód	Miejsce urodzenia	Ostatnie miejsce pobytu przed ucieczką	Imię i nazwisko	Wiek	Stosunek pokrewieństwa do wnoszącego doniesienie	Uwagi, które mogłyby ułatwić poszukiwania		
	osób prywatnych, które wnoszą doniesienie o zaginięciu				zaginionej osoby						wspólnie z nią zaginionych członków rodziny (krewnych)			Dzień odjazdu wzgl. ucieczki	Domniemany kierunek ucieczki	Inne dane
Centrala opieki nad uchodźcami z Galicyi i Bukowiny w Wiedniu	Emil Łodyński lub Łodziński		per Josefine Matzler „Rotes Kreuz“ Amstetten Bahnhof		Mikołaj Łodyński lub Łodziński		ojciec	starszy geometra		Zbaraż						
dtto	Katarzyna Nyczaj		Port Chestyr N. Y. U. S. of N. A. Box 98		Marya Nyczaj		matka			Załuże pow. Zbaraż						
dtto	Anastazya Rubacha	Hnilice	Neu Nagelberg	robotnica	Henryk, Marya, Włodzimierz, Bohdan, Jan i Jarosław Rubacha	44 35 20 12 8 2	rodzice bracia			Hnilice pow. Zbaraż						
dtto	Henryk I. Schnitzer		141 Washington Str. New York		Marya Bernadyn					Roznoszyńce pow. Zbaraż						
dtto	Franciszek Stecki		pr. Adr. d. H. Zbesława Bochnia		Albina Wiśniewska					Zbaraż						
dtto	Maryan Szaber	Romanowe Sioło	Komotau c. k. Szpital rezerwowy		Agnieszka Szaber		siostra			Romanowe sioło pow. Zbaraż						
dtto	Franciszek Trac	Sieniawa	Altstadt 77 (Czechy)		Józef i Józefa Trac		ojciec siostra			Sieniawa pow. Zbaraż						
dtto	Jan Blichar		Szpital rezerwowy sala Maryi Marionanstalt (Karyntya)	stolarz	Aleksander Holynaty	30		ksiądz		Szelpaki pow. Zbaraż						
dtto	dtto		dtto	dtto	Andrzej Biwenki		brat przyrodni		Szelpaki	Nowe sioło pow. Zbaraż						
dtto	dtto		dtto	dtto	Ewa Brodecka		siostra przyrodnia			Szelpaki pow. Zbaraż						
dtto	Iiko Boczar		Babylon N. A. U. S. of N. A. Box Nr. 646		Zuzanna, Kazimierz i Marya Boczar		żona rodzice			Lubianki pow. Zbaraż						
dtto	Jan Czarniecki	Załuż	Ob. Studenetz 16		Karol i Katarzyna Czarniecki	69 66				Czahary zbarazkie pow. Zbaraż						
dtto	Stefan Galeszczuk	Lubianki niższe	Amstetten (N. Austr.) dom rekonwalescentów	szeregowiec 15 p. p.	Marya Galeszczuk z dziećmi Jan Galeszczuk Zycya Gwazda	23 43 38	żona brat siostra			Lubianki niższe pow. Zbaraż				1/8 1914		
dtto	Jan Giza		86 Beaver Str. New York City		Teofil Domanasiewicz z żoną					Toki pow. Zbaraż						

Ewentualnych wiadomości o zaginionych należy udzielać pisemnie lub ustnie Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Białej.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. XVII/179 (97). Kraków, dnia 6 stycznia 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 30 grudnia 1916 do 6 stycznia 1917.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
	Bóbrka	Bortniki (1 zagr.);
	Brzozów	Bachórz (13 zagr.), Grabownica (1 zagr.), Harta (1 zagr.), Hroszówka (1 zagr.), Końskie (1 zagr.), Temeszów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
	Dolina	Belejów (10 zagr.), Broszniów (5 zagr.), Ceniawa (1 zagr.), Cerkowna (12 zagr.), Cisów (24 zagr.), Duba (1 zagr.), Janówka (8 zagr.), Jasieniowiec (1 pastw.), Kniaziołuka (6 zagr.), Kniaziowskie (2 zagr.). Lisowice (27 zagr.), Ludwikówka (2 zagr. i 1 pastw.), Maksymówka (3 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Niniów dolny (6 zagr.), Olchówka (2 zagr.), Reszniate (1 pastw.), Stańkowce (12 zagr.), Strutyn niżny (12 zagr.), Strutyn wyżny (6 zagr. i 1 pastw.), Swaryczów (8 zagr.), Wełdzirz (1 pastw.), Witwica (11 zagr.);
	Drohobycz	Kropiwnik stary (16 zagr. i 1 pastw.), Schodnica (1 zagr. i 1 pastw.), Sniatynka (10 zagr.), Wacowice (16 zagr.);
	Gorlice	Bielanka (3 zagr.), Glinnik maryampolski (10 zagr.), Grudna kępska (4 zagr.), Libusza (4 zagr.), Rychwałd (6 zagr.), Strożówka (13 zagr.);
	Gródek	Dobrzany (2 zagr.), Leśniowice (1 zagr.), Rzeczyczany (10 zagr.), Wołczuchy (3 zagr.);
	Grybów	Banica (1 zagr.), Bogoniowice (1 zagr.), Izby (7 zagr.), Kąśna górna (1 zagr.), Stróżna (1 zagr.);
	Jarosław	Kidałowice (6 zagr.), Munina (11 zagr.), Pełnatycze (1 zagr.), Rożniatów (1 zagr.), Sieniawa (1 zagr.), Zarzecze (1 zagr.);
	Jaworów	Krakowiec (1 zagr.);
	Kałusz	Babin (11 zagr.), Chocin (3 zagr.), Dobrowlany (6 zagr.), Dołha kałus. (10 zagr.), Dołpotów (6 zagr.), Grabówka (3 zagr.), Kałusz (4 zagr.), Kopanki (1 zagr.), Łuka (3 zagr.), Niebyłów (3 zagr.), Nowica (2 zagr.). Podmichale (10 zagr.), Rypianka (2 zagr.), Siwka kałuska (3 zagr.), Studzianka (4 zagr.), Tomaszowce (6 zagr.), Wierzchnia (8 zagr.), Wistowa (3 zagr.), Zbora (3 zagr.), Zawój (4 zagr.);
Pryszczyca	Kolbuszowa	Wilcza wola (2 zagr.);
	Lisko	Lisko (2 zagr.), Myczków (1 zagr.), Olszanica (1 zagr.), Tyleśnica sanna (5 zagr.);
	Lwów	Miłoszowice (1 zagr.), Nawarya (1 zagr.), Podsadki (3 zagr.);
	Łańcut	Wola mała (1 zagr.);
	Mielec	Błonie (2 zagr.), Kiełków (2 zagr.). Przecław (15 zagr.), Rzemień (1 zagr.);
	Nisko	Bieliny (1 zagr.), Bukowina (1 zagr.), Kłyżów (1 zagr.), Nisko (4 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Zarzecze (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Wierchomla mała (4 zagr.);
	Nowy Targ	Hałuszowa (2 zagr.);
	Pilzno	Dobrków (1 zagr.), Parkosz (1 zagr.);
	Rawa ruska	Dyniska (16 zagr.);
	Rohatyn	Czachrów (6 zagr.);
	Rzeszów	Łąka (1 zagr.);
	Sambor	Kranzberg (11 zagr.);
	Sanok	Olchowce (5 zagr.);
	Skole	Rożanka wyżna (3 zagr.), Tuchla (27 zagr.);
	Sokal	Opulsko (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Lenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.), Strzelbice (51 zagr.);
	Stryj	Koniuchów (5 zagr.), Strzałków (1 pastw.), Uhersko (9 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (1 zagr.), Kotowa wola (1 zagr.);
	Tarnów	Burzyn (1 zagr.);
Pryszczyca	Turka	Isaje (14 zagr.), Sianki (10 zagr.), Turka (1 zagr.);
	Żółkiew	Żółkiew (1 zagr.), Żółtańce (1 zagr.);
	Żydaczów	Dereźnica królewska (1 zagr.), Iwanowce (3 zagr.), Juseptycze (9 zagr.), Manasterzec (10 zagr.), Mazurówka (4 zagr.), Pobereże (8 zagr.), Rudniki (1 zagr.), Włodzimirce (4 zagr.), Żurawno (3 zagr.), Żydaczów (1 zagr.), Żyrawa (2 zagr.);
	Kraków-miasto	Dzielnica XXII. (6 zagr.);
Wąglik	Bóbrka	Repechów (1 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Mołodyńce (1 zagr.);
	Jarosław	Manasterz (1 zagr.);
	Rawa	Korczów (1 zagr.);
	Sanok	Pisarowice (1 zagr.),;
	Sokal	Tudorkowice (1 zagr.);
	Lwów	Miasto dziel. I. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (3 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Choderkowce (3 zagr.), Chodorów (8 zagr.), Duliby (5 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Horodyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Repechów (2 zagr.), Sokołówka (2 zagr.), Strzeliska nowe (5 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Bochnia (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.);
	Brzesko	Strzelce wielkie (2 zagr.);
	Brzozów	Blizne (1 zagr.), Domaradz (2 zagr.), Humniska (3 zagr.), Jasienica (3 zagr.), Izdebki (2 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.), Trześniów (1 zagr.);
	Chrzanów	Myślachowice (1 zagr.);
	Cieszanów	Gorajec (1 zagr.), Niemstów (1 zagr.);
	Dąbrowa	Odporyszów (2 zagr.). Podborze (1 zagr.);
	Dobromil	Brzezawa (9 zagr.), Jawornik ruski (2 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Dolina	Dolina (15 zagr.), Lolin (2 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Tiapcze (4 zagr.), Turza wielka (7 zagr.), Witwica (1 zagr.);
	Drohobycz	Dereżyce (2 zagr.), Hubicze (6 zagr.), Rebczyce (3 zagr.), Schednica (8 zagr.);
	Gródek Jag.	Bar (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Kiernica (1 zagr.), Lelechówka (1 zagr.), Leśniowice (2 zagr.), Rodatycze (1 zagr.), Stawki (1 zagr.), Wielkopole (1 zagr.), Wiszenka (3 zagr.), Wroców (2 zagr.);
	Jarosław	Laszki (1 zagr.), Nowa grobla (1 zagr.), Piskorowice (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.);
	Jasło	Grab (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Czaplaki (1 zagr.), Drohomyśl (3 zagr.) Mużyłowice narodowe (3 zagr.);
	Kałusz	Chocin (2 zagr.), Dołha wojniłowska (2 zagr.). Dołpotów (1 zagr.), Kałusz (3 zagr.), Nowy Kałusz (3 zagr.), Niebyłów (1 zagr.), Podhorki (2 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Stańkowa (1 zagr.). Ugertsthal (1 zagr.), Wierzchnia (2 zagr.), Zawój (1 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (1 zagr.), Busk (1 zagr.), Spas (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Lipnica (6 zagr.), Poręby dynarskie (1 zagr.), Sokołów (5 zagr.), Werynia (1 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.);
	Krosno	Mszana (1 zagr.), Potok (1 zagr.), Równe (1 zagr.);
	Lwów	Czyszki (7 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rzęsna polska (3 zagr.), Sokolniki (4 zagr.). Sołonka (1 zagr.), Sroki szczerzeckie (4 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Łańcut	Górne (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Mielec	Borowe (1 zagr.), Brzyście (1 zagr.), Chorzelów (2 zagr.), Chrząstów (1 zagr.), Grzybów (1 zagr.), Kliszów (1 zagr.), Mielec (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Przykop (1 zagr.), Tuszyma (1 zagr.), Tuszów narodowy (3 zagr.), Wojsław (1 zagr.), Złotniki (1 zagr.), Żarówka (1 zagr.);
	Mościska	Dołhomościska (6 zagr.), Krysowice (1 zagr.), Radenice (13 zagr.), Radochońce (14 zagr.), Sokola (17 zagr.), Tuligłowy (3 zagr.);
	Nisko	Huta deręgowska (3 zagr.), Katy (7 zagr.), Korabina (1 zagr.), Koziarna (3 zagr.), Przędzel (2 zagr.), Pysznica (3 zagr.), Rudnik (7 zagr.), Stróża (1 zagr.), Zarzecze (1 zagr.);
	Pilzno	Gorzejowa (1 zagr.);
	Podgórze	Piaski wielkie (1 zagr.);
	Przemyśl	Siedliska (2 zagr.), Sierakośce (1 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (1 zagr.), Borszów (3 zagr.), Chlebowice świrskie (1 zagr.), Meryszczów (2 zagr.), Ostałowice (5 zagr.), Plenników (1 zagr.), Przemyślany (2 zagr.), Wiśniowczyk (3 zagr.);
	Przeworsk	Łopuszka mała (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tarnawka (1 zagr.);
	Radziechów	Dmytrów (2 zagr.), Uwin (1 zagr.);
	Rawa ruska	Chlewczany (7 zagr.), Machnów (1 zagr.), Uhnów (1 zagr.), Żurawce (3 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr.), Kołokolin (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Ludwikówka (1 zagr.), Mełna (1 zagr.), Oskrzesińce (4 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Ruszdźwiany (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.), Wysoka (2 zagr.), Zagórze Knihinieckie (7 zagr.);
	Ropczyce	Niedźwieda (1 zagr.);
	Rzeszów	Dąbrowa (1 zagr.), Hyżne (1 zagr.), Kielanówka (5 zagr.), Trzciana (1 zagr.), Trzebownisko (1 zagr.), Tyczyn (1 zagr.);
	Sambor	Barańczyce (1 zagr.), Biskowice (1 zagr.), Kowenice (1 zagr.), Kulczyce szlacheckie (5 zagr.), Rajtarowice (3 zagr.), Sprynia (1 zagr.), Zwór (4 zagr.);
	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Korostów (1 zagr.), Kruszelnica rustykalna (2 zagr.), Skole (2 zagr.), Stynawa niżna (1 zagr.), Synowódzko wyżne (10 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tucholka (1 zagr.), Wołosianka (1 zagr.);
	Sokal	Bobiatyn (3 zagr.), Horodyszcze waręskie (1 zagr.), Jastrzębica (13 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Łubów (1 zagr.), Madziarki (2 zagr.), Nowy dwór (1 zagr.) Radwańce (7 zagr.), Rusin (1 zagr.), Szmiłków (1 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (7 zagr.), Wareż wieś (6 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Żniatyn (2 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (5 zagr.), Gałówka (4 zagr.), Grąziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stara ropa (1 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (1 zagr.), Dołhe (3 zagr.), Lisiatycze (8 zagr.), Podhorce (5 zagr.), Pukienicze (5 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (4 zagr.), Sokolniki (11 zagr.), Wola rzeczycka (3 zagr.), Zakrzów (1 zagr.), Zaleszany (5 zagr.);
	Tarnów	Łęg ad Partyń (3 zagr.);
	Turka	Borynia (6 zagr.), Butelka niżna (12 zagr.), Jasionka zamkowa (1 zagr.), Jawora (1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Matków (3 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Sokoliki (2 zagr.), Tarnawa niżna (6 zagr.), Tarnawa wyżna (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.), Wysocko wyżne (8 zagr.);
	Wadowice	Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Janowice (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (3 zagr.), Błyszczywody (4 zagr.), Butyny (2 zagr.), Derewnia (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Macoszyn (4 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.), Turynka (1 zagr), Zameczek (1 zagr.), Żełdec (1 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
Wścieklizna	Lwów	miasto;
Pomór świń	Gródek	Leśniowice (5 zagr.), Suchowola (9 zagr.);
	Jarosław	Łowce (9 zagr.);
	Sokal	Byszów (9 zagr.), Chorobrów (5 zagr.), Dobraczyn (10 zagr.), Hatowice (4 zagr.), Jastrzębica (3 zagr.), Krystynopol (3 zagr.), Leszczatów (4 zagr.), Łubów (1 zagr.), Moszków (15 zagr.), Opielsko (9 zagr.), Perespa (43 zagr.), Rożdżałów (1 zagr.), Sokal (42 zagr.), Switarzów (6 zagr.), Wareż wieś (21 zagr.), Zboiska (4 zagr.);
	Żółkiew	Lubella (25 zagr.), Przystań (10 zagr.), Żółkiew (6 zagr.);
Różyca świń	Chrzanów	Libiąż mały (1 zagr.);
	Jasło	Jasło (2 zagr.);
	Rawa ruska	Michałówka (10 zagr.), Rata (12 zagr.), Wulka mazowiecka (15 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego Gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **pryszczyca** w obwodach: Biłgoraj (5 miejsc.), Jędrzejów (2 miejsc.), Krasnostaw (5 miejsc.), Lublin (1miejsc.), Miechów 3 miejsc.);

b) **wąglik** w obwodach: Biłgoraj (2 miejsc.), Chełm (1 miejsc.), Jędrzejów (1 miejsc.);

c) **nosacizna** w obwodach: Biłgoraj (1 miejsc.), Busk (1 miejsc.), Chełm (2 miejsc.), Jędrzejów (4 miejsc.), Kielce (4 miejsc.), Kozienice (4 miejsc.), Krasnostaw (12 miejsc.), Lubartów (3 miejsc.), Lublin (6 miejsc.), Miechów (4 miejsc.), Nowy Radomsk (5 miejsc.), Olkusz (2 miejsc.), Opatów (9 miejsc.), Pińczów (1 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (2 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (3 miejsc.), Tomaszów (3 miejsc.), Wierzbnik (4 miejsc.), Włoszczowa (2 miejsc.), Zamość (1 miejsc.);

d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (27 miejsc.), Busk (6 miejsc.), Chełm (4 miejsc.), Dąbrowa (3 miejsc.), Jędrzejów (37 miejsc.), Kielce (2 miejsc.), Końsk (1 miejsc.), Krasnostaw (80 miejsc.), Lublin (112 miejsc.), Lubartów (83 miejsc.), Miechów (10 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Olkusz (10 miejsc.), Opatów (4 miejsc.), Opoczno (3 miejsc.), Pińczów (7 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (7 miejsc.), Radom (4 miejsc.), Sandomierz (23 miejsc.). Tomaszów (4 miejsc), Wierzbnik (1 miejsc), Włoszczowa (5 miejsc.), Zamość (11 miejsc.);

e) **wścieklizna** w obwodach: Janów (2 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Opatów (1 miejsc.), Tomaszów (1 miejsc.);

f) **pomór świń** w obwodach: Kozienice (1 miejsc.), Opoczno (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Radom (1 miejsc.);

g) **różyca świń** w obwodach: Janów (2 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);

g) **cholera drobiu** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Pinczów (1 miejsc.); Włoszczowa (1 miejsc.).. (112)

Ns. II. 748/16 C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie postanowił po wysłuchaniu c. k. Prokuratora Państwa na żądanie c. k. Sądu polowego w Rzeszowie z dnia 19 listopada 1916 L. K. 276/15 zezwolić w myśl § 2 Ces. rozp. z 9 czerwca 1915 L. 156 Dz. p. p., celem zabezpieczenia roszczenia Państwa do zwrotu szkody zrządzonej czynem zbrodniczym bezpośrednio i pośrednio, zajęcia ruchomego i nieruchomego w Austryi położonego majątku Wincentego Mortki, urodz. w roku 1887 w Zakrzowie powiat Tarnobrzeg syna Andrzeja i Łucyi, żonatego, ojca 1 dziecka, ostatnio szeregowca 17 p. p. obrony kraj., a w szczególności 1/5 części realności lwh. 624 ks. grun. Gorzyce i lwh. 283 ks. gr. gm. kat. Gorzyce. Uzasadnienie: Przeciw Wincentemu Mortce wdrożył c. i k. Sąd polowy w Rzeszowie postępowanie karne z powodu zbrodni dezercyi do nieprzyjaciela.

Z przeprowadzonych przez tenże Sąd dochodzeń okazuje się, że Wincenty Mortka, który po ogłoszeniu mobilizacyi w sierpniu 1914 zgłosił się do szeregów 17 pułku piechoty obr. kraj. prawdopodobnie dostał się do niewoli rossyjskiej; w czasie inwazyi ross. w maju 1915 jawił się w gminie Gorzyce w ubraniu cywilnem, tam jakiś czas przebywając namawiał swą żonę, aby z nim emigrowała do Rossyi, w końcu, gdy wojska rossyjskie się cofały zupełnie dobrowolnie z niemi się wydalił. Wobec tego zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Wincenty Mortko dopuścił się wzmiankowanej zbrodni a tem samem zaistniały warunki wydania zarządzenia po myśli § 2 powołanego Ces. rozp.

C. k. Sąd krajowy karny, Senat II.

Kraków, dnia 30 grudnia 1916. (58)

Ns. 294/16 (2). Przeciw Jackowi Demczukowi żołnierzowi c. k. 34 pułku obrony krajowej, urodzonemu w roku 1879 w Domaszowie i tam zamieszkałemu, rel. gr. kat., gospodarzowi, zawisła w Sądzie c. i k. Komendy przyczółka mostowego w Przemyślu do K 2841/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w. o którą on na podstawie zeznań świadków jest silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Bronisława Michalewskiego we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 13 grudnia 1916. (38)

Ns. 2914/16 (2). Przeciw Janowi Razikowi, żołnierzowi c. k. 80 pułku piechoty, rodem z Toporowa i tam zamieszkałemu, rel. rzym. kat., zawisła w c. i k. Sądzie Dywizyjnym w Kassa do Dst. 3278/16 sprawa karna o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w. i zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jana Kuczkiewicza we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 1 grudnia 1916. (45)

L. Z. A. 6081/917. Rozporządzeniem z 4 października 1916 L. 2706/1277 XVIII. ogłoszonem w dz. u. kr. pod N. 107 z r. 1916 zarządziło c. k. Namiestnictwo, że do wypiekania chleba wolno używać tylko mąki jednolitej chlebowej pszennej lub żytnej w ilości 60 prc. ogólnej wagi mąki do wyro-

bienia, a pozostałe 40 prc., ogólnej wagi musi być przymusowo zastąpione surogatami, w tem miazgą ziemniaczaną w ilości 20 prc., przyczem z mieszaniny tej wypiekać należy 129 kg. chleba. Dotychczas używano do wypiekania chleba mieszaniny złożonej z 80 kg. mąki i 20 kg. miazgi ziemniaczanej, która dawała około 115 kg. chleba. By uzyskać wymienioną tu wyżej ilość 129 kg. chleba zarządziła c. i k. Komenda miasta rozporządzeniem z 3 stycznia 1917 E. Nr. 2 3, aby od 8 stycznia 1917 począwszy, do wypieku chleba używano 80 kg. mąki i 50 kg. miazgi ziemniaczanej. Próby przeprowadzone w piekarni etapowej i w piekarni Thoma wykazały, że mieszanina taka daje doskonały chleb.

O tem zawiadomiono wszystkich piekarzy z poleceniem zastosowania się i dołożenia wszelkich starań w kierunku dobrego wypieku z tą dalszą uwagą, że w razie uzasadnionej do c. i k. Komendy miasta skierowanej skargi z powodu złego wypieku zostanie odnośnemu piekarzowi w myśl powyższego rozporządzenia c. i k. Komendy miasta wydawanie mąki natychmiast cofnięte. W końcu zauważa się, że z końcem bieżącego miesiąca używaną będzie w miejsce miazgi ziemniaczanej mąka ziemniaczana i z tego powodu obecnie przez krótki czas, przez który piekarze mieć będą zwiększoną pracę i większe koszta administracyjne wskutek przerabiania większej ilości miazgi kartoflanej nie zostanie cena chleba podwyższoną. Ta różnica będzie im wkrótce wskutek używania mąki kartoflanej w dostatecznej mierze wyrównaną.

Zarząd Gminy król. stoł. miasta Lwowa
Dr. Scheicher m. p.
Lwów, dnia 5 stycznia 1917. (116)

Ns. 2953/16 (2). Iwan Macko z Dobrosina, lat 23, religi grecko-katol., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dra Michała Wasunga we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 19 grudnia 1916. (65)

Ns. 2965/16 (2) Stefan Demyd, żołnierz 55 pułku piechoty, syn Wasyla z Dunajowa lat 27, podejrzany jest dostatecznie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jakóba Stahla we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 21 grudnia 1916. (66)

Ns. 2963/16 (2). Ołeksa Wolski, żołnierz 30 pułku piechoty, syn Michała, urodzony roku 1889 w Błyszczywodach podejrzany jest silnie o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Salamona Sommersteina we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 19 grudnia 1916. (67)

Ns. 2866/16 (2) Przeciw Iwanowi Mahyrowi, żołnierzowi c. k. Powiatowej Komendy uzup. pospolitego ruszenia Nr. 35, urodzonemu i zamieszkałemu w Sielcu bienkowie pow. Kamionka strum., zawisła w Sądzie polowym c. i k. Wojskowej Komendy Lwowa do K. 3794/16 sprawa karna o popełnioną z końcem sierpnia 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w., o którą jest on na podstawie zeznań świadka Katarzyny Mahyr silnie podejrzany.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dra Bernarda Seemanna we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 20 listopada 1916. (24)

Ns. 2932/16 (2) Przeciw Aleksandrowi Mychniów pospolitakowi c. i k. Powiatowej Komendy posp. ruszenia Nr. 33, urodzonemu w r. 1879 i zamieszkałemu w Holeszowie powiat Żydaczów rel. gr. k t., zawisła w Sądzie polowym c. i k. 90 Oddziału kwatermistrzowskiego do K. 2470/16 sprawa karna o popełnioną w czasie wojny 1914/15 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody, zajęcia i zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adw. Dra Michała Panescha we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 11 grudnia 1916. (5991)

Ns. 2970/16 (2) Wasyl Dankowycz z Olszanicy, lat 28, rel. grecko-kat., rolnik, jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Ozyasza Wassera we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 19 grudnia 1916. (72)

Ns. 2930/16 (2). Petro Kosyk vel Kosik z Mierzwicy powiat Żółkiew, lat 27, rel. gr. kat., jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Samuela Herschthala we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 11 grudnia 1916. (73)

Ns. 2915/16 (2) Przeciw Michałowi Myczka, żołnierzowi c. k. 19 pułku obrony kraj., synowi Andrzeja i Anastazyi, urodzonemu roku 1887 i zamieszkałemu w Wiśniowrzyku pow. Przemyślany, rel. rz. kat., zawisła w Sądzie polowym c. i k. Wojskowej Komendy Lwowa do K. 4208/16 sprawa karna o popełnione po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię przeciw sile wojennej Państwa z § 327 u. k. w. i zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Ignacego Kannesa we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 1 grudnia 1916. (25)

Ns. 2959/16 (2). Przeciw Antoniemu Sydorowi, rezerwiście c. k. 19 pułku obr. krajowej urodzonemu r. 1880 w Łapszynie i tam zamieszkałemu, rel. gr. kat., zawisła w Sądzie polowym c. i k. 9 Oddziału kwaterm. do K. 2660/16 sprawa karna.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Sokala we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 19 grudnia 1916. (70)

Ns. 2860/16 (2). Rezerwista zapasowy Onufry Ilków, urodzony w Siedliskach pow. Stanisławów, lat 28, rel. gr. kat., żonaty, rolnik, jest według dochodzeń c. i k. Sądu wojskowego silnie podejrzany o zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Jakóba Brilla we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów dnia 16 listopada 1916. (76)

Ns. 2910/16 (2). Przeciw rezerwiście c. i k. 30 pułku piechoty Pawłowi Pylypczukowi synowi Semena i Handzi, urodzonemu r. 1888 w Dobraczynie powiat Sokal w Dobraczynie zamieszkałemu, rel. gr. kat., zawisła w Sądzie polowym c. i k. Komendy okręgowej w Zamościu do K. 942/16 sprawa karna o popełnioną po dniu 12 czerwca 1915 zbrodnię dezercyi do nieprzyjaciela z § 183 u. k. w. Wedle zeznań świadków był obwiniony znanym w Dobraczynie russofilem. Powróciwszy jako jeniec do Dobraczyna zbiegł w drugiej połowie czerwca 1915 podczas odwrotu Rossyan wraz z całą rodziną swoją przed naszemi wojskami do Rossyi.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Maksymiliana Sokala we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 30 listopada 1916. (23)

Ns. 2956/16 (2) Przeciw żołnierzom c. k. 35 pułku obrony kraj. 1) Iwanowi Ożyjowskiemu synowi Konrada i Justyny, urodzonem r. 1891 w Niestanicach i tam zamieszkałemu, rel. gr. kat., oraz 2) Michałowi Kozłowskiemu, synowi Jakóba i Tatiany, urodzonemu r. 1891 w Niestanicach i tam zamieszkałemu, rel. gr. kat., zawisła w Sądzie polowym c. i k. Wojskowej Komendy Lwowa do K. 4585/16 sprawa karna.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa dozwala się celem zabezpieczenia roszczenia Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym wyrządzonej szkody i tytułem zadosyćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcia i tymczasowego zabezpieczenia położonego w Austryi ruchomego i nieruchomego majątku powyższego obwinionego. — Obrońcą z urzędu obwinionego mianuje się adwokata dr. Izydora Hołubowicza we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 19 grudnia 1916. (71)

Amortyzacye.

T. 255/16 (6). Na wniosek gminy Cieląż podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: winkulowana na gminę Cieląż książeczka Kasy oszczędności miasta Sokala z dnia 1 marca 1911 Nr. 7138 opiewająca na 21 koron 29 h.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, 21 listopada 1916. (93)

T. 317/16 (5). Na wniosek Konwentu OO. Dominikanów w Żółkwi podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych, wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu, lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pierwszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 4 prc. listy zastawne Banku krajowego opiewające na okaziciela Ser. III. Nr. 14098, 14099, 14101 z kuponami od 31 grudnia 1914 i Nr. 14100 z kuponami od 30 czerwca 1915 ostatnie kupony od tych listów płatne 30 czerwca 1915.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 16 listopada 1916. (90)

T. 404/16 (2) Na wniosek Piotra Brożyny i tow. jako spadkobierców ś. p. Rozalii Brożynówny z Krosna podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe gal. Kasy oszczędności we Lwowie na nazwisko ks. Ludwika Jastrzębskiego wystawione: Nr. 83.727 na kwotę 2.210 koron 53 h. i Nr. 84.731 na kwotę 969 koron 31 hal. opiewiające obie wedle stanu z 30 czerwca 1916.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 4 listopada 1916. (91)

T. 296/16 (4). Na wniosek Sabiny Cettler wdowy po Wilhelmie w Olekińcach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: polisa l. 86.608 Wilhelma Cettlera w Oleksińcach na kapitał 1000 koron zabezpieczony w Towarzystwie wiedeńskiego Towarzystwa ubezpieczeń na życie i renty płatny 6 listopada 1931 do rąk oddawcy policy, jeżeli Ludwika Cettler będzie podówczas przy życiu.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 listopada 1916. (92)

T. 35/16 (2). Na wniosek gminy miasta Starego Sambora podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Obligacye gal. pożyczek krajowej: 1. z roku 1893 Ser. B. Nr. 14827 na 200 kor.; 2. z roku 1904 Ser. B. Nr. 169 na 200 kor. winkulowane na rzecz gminy m. Starego Sambora.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 24 listopada 1916. (89)

T. 456/16 (1). Na wniosek Efroima Fische a nauczyciela żydowskiego w Bóbrce podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby sąd weksel za umorzony. Weksel jest następującej treści: „Bobrka dnia 1 listopada 1912 na 1600 koron dnia 30 kwietnia 1913 zapłacicie za ten pierwszy weksel na zlecenie moje własne sumę tysiąc sześćset koron wartość gotówką otrzymaną wstawicie na rachunek bez zawiadomienia (wystawca) Efroim Fischer. Do p. Roizy Fischer i Efroim Fischer w Bóbrce płatny w Bóbrce (podpisy akceptantów) Roisa Fischer Efroim Fischer“.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 24 listopada 1916. (88)

T. 387/16 (2) Na wniosek Edmunda Gnaedingera w Suchej podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Gal. Kasy oszczędności Nr. 74956 na nazwisko Edmund Gnädinger i według stanu z dnia 5 czerwca 1913 na kwotę 1.054 koron 81 h. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 20 listopada 1916. (87)

T. 381/16 (2). На внесене Миколи Залізняка з Відня — заряджуєть ся поступоване в цїли амортизації низше наведених вартісних паперів, котрі мали внескодавцеви пропасти; взиває ся посїдачів сих паперів, щоби їх протягом одного року, від оголошеня сего зарядженя, предложили тому Судови; також инші інтересовані мають зголосити свої заміти против внесеня. В разї противнім Суд узнасть ті папери по упливі того часу за уморені. — Означене вартісних паперів: Поліса товариства взаїмних обезпечень на житє і ренти „Карпатия“ у Львові, ч. 1357 з дня 12 го грудня 1913. (94)

Ц. к. Суд краєвий цивільний Від. VII.
Львів, дня 11 жовтня 1916.

T. 452/16/2. Na wniosek JE. Karola hr. Lanckorońskiego Podkomorzego w Wiedniu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia względnie od dnia płatności każdego następnego kuponu przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi, W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 1. kupony płatne od 1 listopada 1913 do 1 maja 1918 włącznie od 4 prc. 56 letnich obligacyi galic. pożyczki krajowej Król Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem pozostałych z konwercyi galicyjskich obligacyi indemnizacyjnych Ser. D. Nr. 12231 i 12232 po 2000 kor.; 2. kupony płatne od 30 czerwca 1913 do 31 grudnia 1915 włącznie od wylosowanej i płatnej 1 stycznia 1907 obligacyi propinacyjnej Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem Ser. E. Nr. 15264 na 100 złr. a. w.: 3. kupon płatny 1 maja 1913, 1 listopada 1913 i 1 maja 1914 od 4 prc. 60-letnich listów zastawnych c. k. uprz. Galic. akc. Banku hipotecznego Nr. 4526 i 4527 po 200 koron.

C. k. Sąd krajowy cywilny Od. VII.
Lwów, dnia 25 listopada 1916. (85)

T. 449/16 (1). Na wniosek Towarzystwa eskontowego w Tarnowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia tego terminu uznałby Sąd weksel za umorzony. Weksel jest: 1. z daty Uhnów, 15 stycznia 1914 opiewający na 86 koron 84 hal. płatny 30 kwietnia 1914, akceptowany przez Amalię Klag w Uhnowie, wystawiony i żyrowany przez Karolinę Klein w Tarnowie płatny w Uhnowie, 2. z daty Tarnów 15 stycznia 1914 opiewający na 108 koron 49 hal. płatny 20 maja 1914 akceptowany przez Mojżesza Nüssena Gü sberga w Uhnowie, wystawiony i żyrowany przez Karolinę Klein w Tarnowie, płatny w Uhnowie; 3. z daty Tarnów, 19 lutego 1914 opiewający na 293 koron płatny 30 maja 1914, akceptowany przez Ichiela Frachtenberga w Uhnowie, wystawiony i żyrowany przez firmę A. Esriel w Tarnowie, płatny w Uhnowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.
Lwów, dnia 19 listopada 1916. (86)

Upadłości.

S. 3/15 (56) W sprawie konkursowej Towarzystwa zaliczkowego w Birczy wyznacza się dla dodatkowego zgłoszonych i wogóle dotąd niepolikwidowanych roszczeń audyencyę likwidacyjną na dzień 8 lutego 1917 godz. 9 przed południem przed komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 26 grudnia 1916. 95)

Wyroki prasowe.

Zl. 2. (59)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Dezember 1916, Pr. 2/16, die Weiterverbreitung der Nummer 585 der Zeitschrift: „Allgemeiner Tiroler Anzeiger“ vom 19 Dezember 1916 wegen des Artikels: „Ernährungsfrage“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient, derzeit in Mezolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1916, Pr. 17/16, die Weiterverbreitung des Buches: „Un mese dallo zio Gigi“ von Edi Valfiore (Teda Leoli), gedruckt in der Tipografia Salesiana in Florenz im Jahre 1904, nach § 58 c und 305 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient, derzeit in Mezolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1916, Pr 18/16, die Weiterverbreitung des Buches: „Le due case“ von E. Augusto Berto, gedruckt in der Tipografia F. Andó e Remo Sandron in Mailand im Jahre 1901, nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient, derzeit in Mezolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1916, Pr. 19 16, die Weiterverbreitung des Buches: „Ricordi d'infanzia e di scuola“ von Edmondo de Amicis, gedruckt in der Tipografia Treves in Mailand im Jahre 1910, nach § 58 c und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient, derzeit in Mezolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1916, Pr. 20/16, die Weiterverbreitung des Buches: „Vita aneddotica di Fortunato Salvini“ von Jarro (G. Piccini), gedruckt in der Tipografia R. Bemporad in Florenz im Jahre 1908, nach § 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient, derzeit in Mezolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1916, Pr. 22/16, die Weiterverbreitung des Buches: „Il libro dell' emuliazione. I fanciulli celebri d'Italia e l' infanzia degli illustrie Italiani“ von Professor F. Berlon, gedruckt in der Tipografia Giacomo Agnelli in Mailand im Jahre 1875, nach § 58 c und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient, derzeit in Mezolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1916, Pr. 23/16 die Weiterverbreitung des Buches: „Grandi Italiani“ von Tommaso Catani, gedruckt in der Tipografia Alfani e Venturi in Florenz im Jahre 1906, nach § 58 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient, derzeit in Mezolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1916, Pr. 24 16, die Weiterverbreitung des Buches: „Nuove storie d' ogni colore“ von Emilio de Marchi, gedruckt in der Tipografia Galli di C. Chiesa e F. Gundani in Mailand im Jahre 1895, nach § 64 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Trient, derzeit in Mezolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1916, Pr. 25/16, die Weiterverbreitung des Buches: „Nuova raccolta di poesie morali e civili“ di P. Contini, gedruckt in der Tipografia Giacomo Agnelli in Mailand im Jahre 1866, nach § 58 c und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Trient derzeit in Mezolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1916, Pr. 26 16, die Weiterverbreitung des Buches: „Cuore“ di Edmondo de Amicis, gedruckt in Mailand im Jahre 1887, nach § 58 c und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht Trient, derzeit in Mezolombardo (Süd-Tirol), hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Dezember 1916, Pr. 27/16, die Weiterverbreitung des Buches: „Il roccolo di Sant' Alipio“ di Antonio Caccianiga, gedruckt in der Tipografia Fratelli Treves in Mailand im Jahre 1881, nach § 58 c und 65 a St. G. verboten.

Zl. 3. (105)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1916, Pr. I. 120/16, die Weiterverbreitung der Nummer 4/10 der nichtperiodischen Druckschrift: „Knihovna Noveho Kultu. Sana mens: Laska a zdravotnictvi Tiskem Narodne-socialniho demictva (Karel Pitter) v Praze“ wegen der Stellen von „a ceż nechradnou“ bis „jednali socialne“ (S. 6), „Vlady od jakživa“ bis „stav lidu“ (S. 9) nach § 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1916, Pr I. 122/16, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Papezstvi, jeho vznik, rozvoj a upadek Interpelace posl. Hyb se a soudruhu, podane dne 23 rijna 1902 v risske rade. Tiskoveho druzstva ceskosl. strany socialne demokraticke (casop. „Zar“). Tiskem delnicke knihtiskarny“ wegen der Stelle von „Jako obrovsky“ bis „lidstvu prospesnou“ des Artikels: „Uvod“ (S. 5—8) und der Artikel: „Za penize vse chno“ (S. 71—74), „Vse ku vetsi cti a sla ve bozi! (S. 75—79), „Cim prospelo papezstvi lidstvu?“ (S. 79—84) und „Nas boj proti klerikalismu“ (S. 84—87) nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1916, Pr. I. 124 16, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Novy kult“ vom 25 November 1903 wegen der Artikel: „Viktor Dyk: Krkavec cha v duvere“, „Sibenicky. 1. Pid' zeme . . .“, „Ned lni rozjiman“ samt Illustration, „Wilhelm Bruch: „Svaty Antonius Paduansky“ samt 5 Illustrationen und „Frana Sramek: Vojaci“ nach § 65 a, 122 a, 300, 302 und 305 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1916, Pr. I. 123/16, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschriften: „Knihovna kaciru“. Nakladem J. Jelinka. Tiskem Delnicke knihtiskarny“, und zwar: Heft 1, Prag 1903, beinhaltend den Artikel: „Dr. E. Losinsky: Byl Jezis buh, clovek ci nadclovek?“ und „Kacirske drobotiny“; Heft 2, Prag 1903, beinhaltend S. 1—32 des Artikels: „Papez a Kristus“, Pokus o kritiku zrizeni cirkve katolicke“; Heft 8, Prag 1904, beinhaltend S. 1—32 des Artikels: „Ives Guyot a Sig. Lacroix: Socialni nauky krestanstvi“ wegen des Gesamtinhaltes nach § 122 a, 302 und 393 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Dezember 1916, Pr. I. 121 16, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Ant. Rehor: Ze zivych hrobu. Nakladem Antonina Rehore. Zizkov. Podebradova trida c. 102. Tiskem Prvni muselske knihtiskarny Jana Stanka“ wegen der Illustration und des Gesamtinhaltes nach § 302 St. G. verboten.

Kuratele.

P. 241/16 (9). Prokop Laszczuk, syn Ołeksy, rolnik w Kulikowie, lat 33, przebywający w zakładzie am Steinhof w Wiedniu uznany umysłowo chorym — Kuratorem jego ustanowiono żonę Maryę z Pogranicznych Laszczukową, wieśniaczkę w Kulikowie.

C. k. Sąd powiatowy. (56 2—3)
Radziechów, dnia 7 września 1916.

L. VII. 9/16 (3). Za umysłowo chorą uznano Barbarę Myczkowską w Nowym Sączu. Kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Myczkowskiego w Nowym Sączu. (100)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 26 grudnia 1916.

P. 42/16. Za chorego na umyśle uznano Franciszka Garę w Kamieniu. Kuratorem jego ustanowiono Pawła Wawro w Kamieniu. (101)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Liszki, dnia 17 grudnia 1916.

Nc. IV. 445/16 (4). Na wniosek firmy Simon Honig & Comp. w Wiedniu ustanawia się nadzór nad prowadzeniem interesów Hirsch Eichenholza, kupca w Tarnowie, po myśli cesarskiego rozporządzenia z dnia 17 grudnia 1915, Nr. 373 D. R. G. B. — Osobą nadzorującą ustanawia się Leona Manna z Tarnowa. (97)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 2 grudnia 1916.

Nc. XVI. 2058/16/1. C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomo gdzie przebywającego hr. Kazimierza Osiecimskiego Hutten Czapskiego z Krakowa kuratorem dr. Adama bar. Lewartowskiego adwokata w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Odd. XVI.
Kraków, 19 września 1916. (6000 3—3)

Firmy.

Фірм. 20/16. Стов. С. 162. Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень. Належить вписати в реєстрі стоваришень зарібкових і господарських. Осїдок стоваришеня: Чолгани Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Чолганах, — стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою. 1. Члени дирекції померли: Іван Настасяк, член заряду. — 2. Члени дирекції вибрані: Гринь Матійців, господарі в Чолганах, — член заряду. — Дата впису: 10-го марта 1916. (6)

Ц. к. Суд окружний, яко торг., Відд. IV.
Стрий, дня 3 марта 1916.

Firm. 90/16. Stow. III. 64. Prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych poleca się, aby przy firmie „Zagon“ Spółka handlowo-rolnicza w Nowym Sączu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, uwidocznił, iż na walnem zgromadzeniu w dniu 9-go września 1916 odbytem ponownie zostali wybrani członkami zarządu: p. p. Franciszek Kopaczyński i Wojciech Hadała, a Bolesław Pawlikowski za tępcą członka zarządu, zaś Dr. Jan Dębski wybrany został zastępcą przewodniczącego w miejsce p. Oskara Sitauera (114)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 14 października 1916.

Firm. 115. Stow. II. 918. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Lisia góra. — Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Lisiej górze, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. 1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Stani i Piotr Jarmuła. 2 Członkowie dyrekcyi wybrani: Wojciech Stano i Władysław Witek. Data wpisu: 2 grudnia 1916.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 2 grudnia 1916. (98)

DONIESIENIA PRYWATNE.

K. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 30 Dezember 1916 stattgehabten achtundsechzigsten Ziehung der 4%-igen 50-jährigen Pfandbriefe mit April-Oktober-Coupons der K. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. 100 = K 200:

8629 12016 13592 14552 16203 35481 35487 35997 36863 37761

à fl. 500 = K 1000:

1603 4077 4280 6861 8109 15273

à fl. 1000 = K 2000:

4974 4977 9391 9392 9393 9395 9397 9398 9399 9400
13012 13717 14214 14410 15 81 15210 16437 34233 44776 45973
49264 55281 68399 70937 74437 78214 80189 102904 103546 107056
107474

à fl. 5000 = K 10.000:

2213

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1. April 1917 an bei der Cassa in Wien.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. April 1918 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 133 der Statuten zwar auch fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Vollständige Ziehungslisten einschliesslich der Restanten sind an der Cassa der k. k. priv. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt kostenlos erhältlich. (79)

Bez operacyi radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepukliny.

Proszę żądać nowo wydaną broszurę gratis i franko od **specyalisty c. k. patent. bandaży na przepuklinę M. Freilicha,** Lwów, Gródecka 35, w własnym domu. (55 2—3)

Kupuję złoto, srebro, brylanty
oraz wszelką biżuteryę antyczną, płacąc najwyższą cenę
F. KWAŚNIEWSKI
(5393 15—30) **jubiler, plac Halicki 3.**

Podpisujcie
Piątą Pożyczkę Wojenną!

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12.